

gazeta policyjna

Niech prawo zawsze prawo znaczy



Rok XV • Nr 18 • 9 V 2004 r.

Cena 1,50 zł (w tym 7% VAT)

PL ISSN 0867-0390

Nr indeksu 359858



Dublin, Irlandia, 1 maja 2004 r. Przywódcy dotychczasowych i nowych państw członkowskich Unii Europejskiej pozują do pamiątkowego zdjęcia podczas oficjalnych uroczystości rozszerzenia UE o 10 nowych krajów. zdj. PAPI/PA (Paul Faith)

Polska w Unii Europejskiej

O północy z piątku na sobotę 1 maja 2004 r., po dziesięciu latach starań i przygotowań, Polska stała się członkiem Unii Europejskiej. Razem z nami przystąpiło do niej dziewięć państw: Czechy, Słowacja, Węgry, Litwa, Łotwa, Estonia, Słowenia, Cypr i Malta. Obecnie Unia Europejska liczy 25 państw.

„Polki! Polacy! Europejczycy! Witajcie we wspólnej Europie!” – tymi słowami prezydent Aleksander Kwaśniewski zwrócił się do rodaków podczas uroczystości podniesienia flagi Unii Europejskiej na placu Piłsudskiego. Flagę unijną wciągnięto na maszt przy Grobie Nieznanego Żołnierza o północy. Po odegraniu unijnego hymnu „Oda do Radości” odbył się pokaz sztucznych ogni.

Oficjalna ceremonia rozszerzenia miała miejsce w sobotę w Dublinie – stolicy Irlandii, która przewodniczy obecnie unii. Spotkali się tam szefowie państw i rządów 25 państw Unii Europejskiej. Polskę reprezentowali prezydent Aleksander Kwaśniewski i premier Leszek Miller. Premier Irlandii Bertie Ahern podkreślił, witając nowych członków, że dzięki integracji „(...) z wojny stworzyliśmy pokój. Z nienawiści stworzyliśmy szacunek. Z podziałów stworzyliśmy Unię”.

3 maja, w dwa dni po rozszerzeniu, Parlament Europejski w Strasburgu uroczystie przyjął 162 przedstawicieli 10 nowych krajów członkowskich, którzy dotychczas mieli status obserwatorów, a teraz stali się eurodeputowanymi. Będą tam reprezentować swoje kraje do czasu wyłonienia nowego Parlamentu Europejskiego podczas wyborów, które odbędą się w dniach 10–13 czerwca br.

Uroczyste posiedzenie Parlamentu Europejskiego poprzedzone zostało wciągnięciem na maszt flag 10 nowych państw członkowskich. Polską flagę przekazał Patowi Coxowi – przewodniczącemu Europarlamentu marszałek Sejmu Józef Oleksy. Honorowym gościem uroczystości w Strasburgu był Lech Wałęsa.

ROM



Warszawa, plac Piłsudskiego. Prezydent Aleksander Kwaśniewski i pierwszy premier III RP podczas uroczystości związanej z przystąpieniem Polski do UE zdj. PAP-Tomasz Gzell

■ Radość w wymarłym mieście



Korespondencja z (zabitej deskami) Warszawy

str. 3–5

■ Mała ojczyzna nadkom. Forczaka

Jest urodzonym gorliczaninem i to stanowi jego wielki powód do dumy

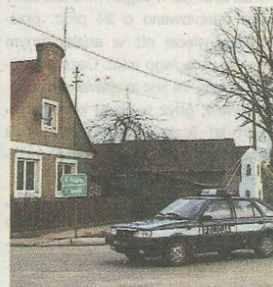
str. 6

■ W stronę demokracji

Ze świata – Ukraina

str. 7

■ Zaproszenie do Świątynia



Najbezpieczniejsza gmina wiejska w Polsce

str. 8–9

■ Program edukacyjny Polska Policja w UE

Fundusze pomocowe dla Policji w pierwszych latach członkostwa Polski w UE

str. 10

■ PCI odpowiada

• Zakaz wstępu na imprezy masowe i co dalej
• Czynności na rzecz urzędów skarbowych

str. 12

Nowy minister SWiA

Ministrem spraw wewnętrznych i administracji w rządzie Marka Belki został poseł SLD i wiceprzewodniczący Klubu Parlamentarnego tego ugrupowania Ryszard Kalisz. Jest on byłym prawnikiem prezydenta RP oraz członkiem Rady Bezpieczeństwa Narodowego.

Urodził się w Warszawie w 1957 r. Studiował prawo na Uniwersytecie Warszawskim, ukończył aplikację sędziowską i adwokacką. W 1985 r. przebywał w Szwajcarii na stypendium Uniwersytetu w Zurychu. Jako czynny adwokat kierował Komisją Młodych Naczelnej Rady Adwokackiej. Był także ekspertem strony rządowej podczas obrad „Okrągłego stołu”.

Ryszard Kalisz był przedstawicielem prezydenta w Komisji Konstytu-

cyjnej Zgromadzenia Narodowego. Piastował też przez 4 lata funkcję zastępcy przewodniczącego Trybunału Stanu.

Od 1 grudnia 1997 r. do 13 czerwca 2000 r. zajmował stanowisko sekretarza stanu w Kancelarii Prezydenta RP, od listopada 1998 r., pełnił równocześnie obowiązki jej szefa i występował często w charakterze rzecznika prasowego głowy państwa. Jako poseł pracował w różnych komisjach i podkomisjach sejmowych, w tym zajmującej się nowelizacją kodeksu karnego.

Premier Marek Belka wieczorem 2 maja br. wprowadził nowego ministra do centrali resortu spraw wewnętrznych i administracji. Ryszard Kalisz zapowiedział, że zamierza zacząć się na początek konsolidacji ad-



ministracji i przybliżeniu służb podległych MSWiA do obywateli. Z kolei nowy premier poinformował, że rząd nie przewiduje obecnie rozdzielania MSWiA na oddzielne resorty spraw wewnętrznych i administracji. Podkreślił, że w obecnej sytuacji to posunięcie byłoby nieodpowiedzialnością, ale nie wyklucza w przyszłości dyskusji nad takim rozwiązaniem. □

MAT
zdj. MSWiA

Szpital MSWiA w Warszawie ma nowy oddział ratunkowy

Warszawskim Centralnym Szpitalu Klinicznym MSWiA otwarto 26 kwietnia br. nowy oddział ratunkowy. Ceremonii otwarcia dokonał nadzorujący pracę resortu spraw wewnętrznych minister obrony narodowej Jerzy Szmajdziński.

Oddział ratunkowy liczy 15 łóżek szybkiej diagnostyki. Posiada salę

diagnostyczną, operacyjną oraz gabinety konsultacyjne. Jego powstanie wpłynie na poprawę efektywności i komfortu przyjęcia pacjenta. Jest to jedna z najnowocześniejszych tego typu izb przyjęć w Polsce. □

Wydział prasowy
MSWiA



Znowu rosną przestępstwa?

Na alarm uderzyła „Rzeczpospolita”, informując pod koniec kwietnia br., że w ciągu I kwartału 2004 roku odnotowano o 24 proc. przestępstw więcej niż w analogicznym okresie ubiegłego roku. Gazeta zwróciła uwagę, że jest to zjawisko niespodziewane, gdyż w ciągu kilku minionych lat liczba przestępstw ulegała pewnej stabilizacji i ich wzrost nie przekraczał z reguły kilku procent.

Opozycja, zgodnie z jej niepisaniem, lecz tradycyjnym prawem, próbuje zważyć wszystko na upolitycznienie resortu spraw wewnętrznych i administracji oraz działające w jego strukturach kierownictwo Policji. Były awansowski minister SWiA Marek Biernacki twierdzi wręcz, że eselowski ministrowie Krzysztof Janik oraz Józef Oleksy od programów zwalczania przestępczości (przypomnę w tym miejscu, że takowe za czasów ministra Janika powstawały: „Bezpieczna Polska”, program antykorupcyjny) wolieli tzw. wielką politykę. Zdaniem przedstawicieli opozycji, wśród których wybijają się politycy Prawa i Sprawiedliwości, zwłaszcza w ciągu kilku minionych miesięcy Policja sprawowana została do roli wykonawcy zamówień politycznych, a tzw. sprawa starachowicka odsoniła tylko wierzchołek góry lodowej. W tym kontekście Marek Biernacki stwierdza, że obecna reforma struktur organizacyjnych KGP nie ma żadnego przełożenia na wzrost efektywności zapobiegawczej i wykrywczej Policji.

W jakich kategoriach odnotowano wzrost przestępczości w I kwartale 2004

roku? Największy (o 55 proc.) w przestępstwach narkotykowych, których wykrywalność, podobnie jak w przypadku przestępstw gospodarczych, świadczy raczej o skutecznej pracy Policji. Notabene, nowy wicepremier i minister SWiA (wówczas) Józef Oleksy zaskoczył uczestników narady komendantów wojewódzkich Policji, interpretując wzrost przestępstw tego typu jako porażkę, lecz już wkrótce naprawił swój błąd i podczas spotkania z posłami z sejmowej Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych potraktował rzecz w kategorii sukcesu wykrywczo.

Niepokoi natomiast wzrost zabójstw, które to zjawisko miało w ostatnich latach tendencję do stabilizacji (o 17,7 proc.), zgwałceń (o 12,6 proc.), udziału w bójkach i pobiciach (o 9 proc.).

Dlaczego więc wzrost liczby przestępstw, abstrahując od wzrostu w kategorii ujawnionych przestępstw narkotykowych (stanowią one jedną trzecią przyrostu przestępstw kryminalnych) jest jednak faktem stwierdzonym statystycznie? Niekiedy (np. prof. Piotr Kruszyński z Wydziału Prawa Uniwersytetu Warszawskiego) uważają, że wpływ na to ma wprowadzenie systemu rejestrowego drobniejszych przestępstw, który spowodował, że policjanci przyjmują dzisiaj zgłoszenia, od których wcześniej bardzo chętnie woleli się odżegnać, stosując różne kruczki, z naciskiem na zgłaszających włącznie.

Nie podzielam jednak zdania profesora, że dokonana w lipcu 2003 roku

zmiana kodeksu postępowania karnego i wprowadzenie trybu rejestrowego to główna przyczyna statystycznego wzrostu przestępstw. Przecież zabójstwa czy rozboje (wzrost o 7,6 proc. w ogólnej kategorii: rozboje, kradzieże i wymuszenia rozbójnicze) nie należą do przestępstw, których zgłoszeń poprzednio notorycznie nie przyjmowano. Wydaje się, że rejestrowanie zgłoszeń o drobniejszych czynach mieści się niemal całkowicie w kategorii kradzieży (wzrost o 9,3 proc.) i tylko częściowo w szerokiej kategorii rozbojów.

Nie wydaje się również, że wzrost przestępczości w I kwartale br. jest prostą pochodną pauperyzacji społeczeństwa, gdyż w takim szybkim tempie jego zubożenie jednak nie nastąpiło. Jak słusznie twierdzi prof. Kruszewski, nie da się także zaobserwować znaczącego osłabienia pracy Policji mimo narastającej frustracji m.in. z powodu wciąż zbyt niskich zarobków i niewielkiej nadziei na poprawę tego stanu rzeczy w najbliższych latach.

Wydaje się więc, że odpowiedź na pytanie o przyczyny nagłego wzrostu liczby przestępstw o charakterze kryminalnym wymaga głębszej analizy i obserwacji, czy zjawisko to miało przypadkowy charakter i nie powtórzy się w II kwartale 2004 r., czy też świadczy o pojawieniu się kolejnego groźnego przypływu (jak na początku transformacji) fali przestępczości. □

MARCEL TABOR

Ustawa do Trybunału

Prezzydent Aleksander Kwaśniewski wystąpił 23 kwietnia 2004 r. do Trybunału Konstytucyjnego z wnioskiem o zbadanie zgodności z Konstytucją RP ustawy z 2 kwietnia 2004 roku o zmianie ustaw – Prawo o zgromadzeniach oraz Prawo o ruchu drogowym.

W swoim wniosku prezydent zakwestionował konstytucyjność przepisów nowelizacyjnych, które: zakazują uczestnictwa w zgromadzeniach osobom o wyglądzie uniemożliwiającym ich identyfikację, ustanawiają odpowiedzialność organizatora zgromadzenia za szkodę wyrządzoną przez uczestnika zgromadzenia podczas jego przebiegu lub bezpośrednio po jego rozwiązaniu, umożliwiają rozwiązanie pokojowego zgromadzenia przez przedstawiciela organu gminy w sytuacji, gdy wygląd uczestników zgromadzenia uniemożliwia ich identyfikację.

Kierując wniosek do Trybunału Konstytucyjnego, prezydent wskazał, że wolność zgromadzeń określona jest w art. 57 Konstytucji RP i obejmuje zarówno wolność organizowania zgromadzeń, jak i swobodę uczestnictwa w nich. Tymczasem zakwestionowane przepisy ustawy nie spełniają wymogu, zgodnie z którym każdy przepis ograniczający konstytu-

cyjną wolność zgromadzeń powinien być sformułowany w taki sposób, by możliwe było jednoznaczne ustalenie, kto i w jakiej sytuacji podlega ograniczeniom. Kwestionowana ustawa nie zawiera definicji pojęć: osoba, której wygląd uniemożliwia jej identyfikację oraz uczestnik zgromadzenia.

Zdaniem prezydenta Kwaśniewskiego, zakwestionowane w jego wniosku przepisy naruszają wynikającą z art. 2 Konstytucji RP zasadę określoności przepisów prawa i stanowią niedopuszczalną ingerencję w konstytucyjnie zagwarantowaną wolność zgromadzeń.

Przypomnijmy, że wątpliwości w sprawie projektu (wówczas) tej nowelizacji zgłaszali przedstawiciele związków zawodowych oraz środowisk prawniczych. Mieli je również senatorowie opozycji, zwłaszcza Teresa Liszcz i Zbigniew Romaszewski, którzy sugerowali, że przyjęcie ustawy Prawo o zgromadzeniach oraz Prawo o ruchu drogowym w nadanej jej przez Sejm kształcie, a więc przekreślającej istotę prawa do gromadzenia się, grozi wnioskiem do Trybunału Konstytucyjnego (por. GP nr 14/2004). Prezydent RP uprzedził więc działania parlamentarzy. □

MARCEL TABOR

Ranking stołecznych komend

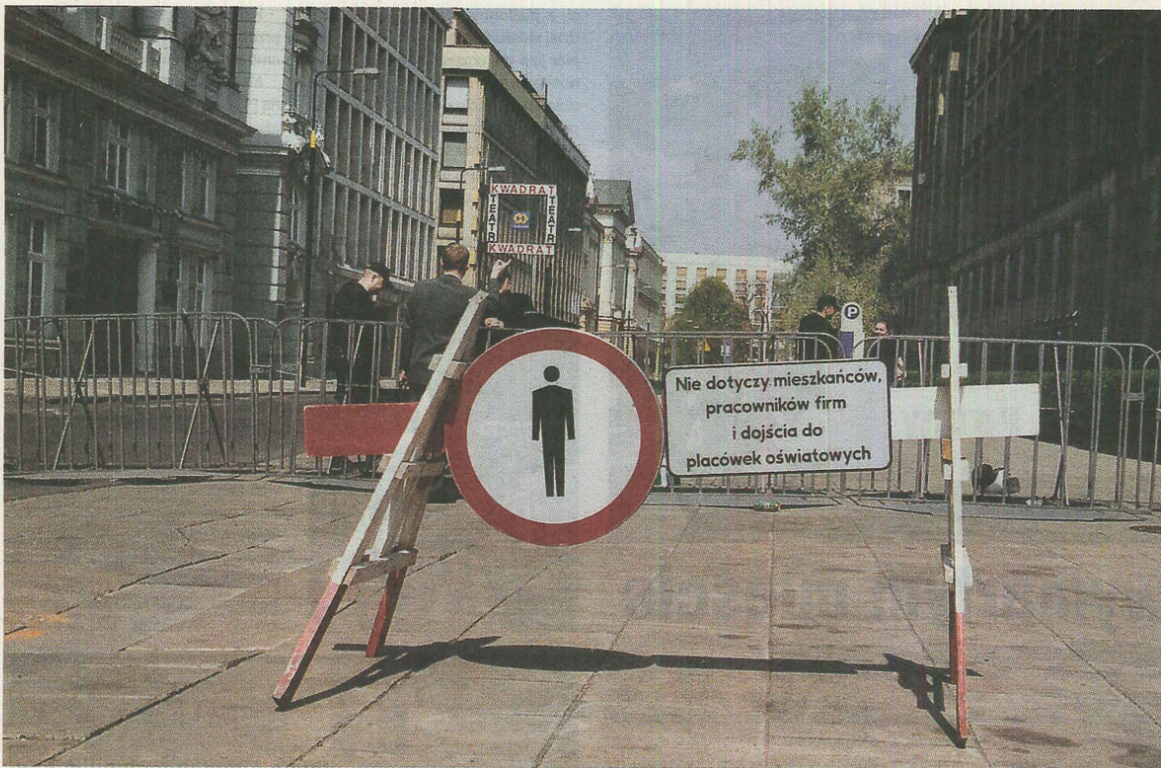
W KSP podsumowano wyniki I kwartału 2004 r. w rankingu jednostek terenowych podległych komendantowi stołecznemu. Ocenie poddano 7 komend rejonowych oraz 9 podwarszawskich jednostek powiatowych. Pod uwagę brano 28 elementów, m.in.: stosunek liczby przestępstw do liczby osób zatrzymanych na gorącym uczynku (oddaje to w wymierny sposób efektywność pracy Policji – MT), liczbę przestępstw kryminalnych, skuteczność w ściganiu przestępstw gospodarczych i narkotykowych, poszukiwanie zaginionych. Wśród elementów ocennych znalazły się również do tej pory niedoceniane: skuteczność w werbowaniu informatorów w środowiskach przestępczych (słabość całej polskiej Policji – MT), rozpracowywanie grup przestępczych (przyjęło się błędnie sądzić, że to domena Centralnego Biura Śledczego – MT), a także liczba wymierzonych mandatów (to ostatnie, niestety, sprzyja manipulacji – MT). Oceniano też, czy jednostka jest przyjazna dla interesantów oraz panującą w niej atmosferę służby.

W pierwszym kwartale br. najwyższą ocenę uzyskała (wśród komend rejonowych) komenda na Woli, obsługująca też Bemowo, wyprzedzając komendę z Bielani i Żoliborza oraz komendę z Pragi-Północ, Targówka i Białołęki. Na ostatnim, siódmym miejscu, znalazła się komenda z Ochoty obsługująca również Ursus i Włochy. Wśród dziewięciu jednostek powiatowych triumfowała KPP w Grodzisku Mazowieckim, wyprzedzając komendy w Wołominie i Mińsku Mazowieckim. Na ostatniej pozycji uplasowała się KPP Warszawa Zachód z siedzibą w Babicach.

Rankingiem objęto też niektóre wydziały wykonawcze KSP. Najwięcej punktów zdobył wydział zwalczający przestępczość gospodarczą, a najmniej stołeczny „rodzynek” – wydział do zwalczania przestępczości samochodowej.

Niektórzy komendanci ocenianych jednostek uważają, że pewne elementy rankingu wymagają dopracowania, gdyż kierowane przez nich komendy mają spektakularne osiągnięcia na innych odcinkach zapobiegania oraz zwalczania przestępczości. Prof. Marek Rocki, twórca rankingu szkół średnich i wyższych w Polsce, nie jest z kolei przekonany co do potrzeby takich badań, gdyż jego zdaniem nie będą one miały wpływu np. na przemieszczanie się mieszkańców. Nie ulega jednak wątpliwości, że ranking tego typu przydatny jest dla samej Policji, a zwłaszcza dla przełożonych jednostek wszystkich szczebli. Po pewnej kompromitacji idei „17 x 5” (w wyniku manipulacji statystycznych – MT) istnieje potrzeba doskonalenia lub wprowadzenia nowych funkcji kontrolnych i ocennych pracy jednostek wykonawczych. □

MT



Korespondencja z (zabitej deskami) Warszawy

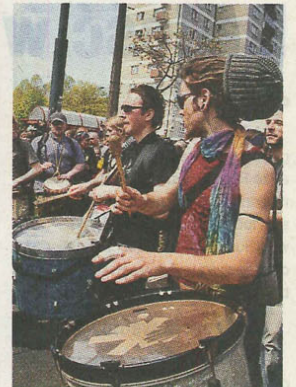
Radość w wymarłym mieście

Szczyt Europejskiego Forum Ekonomicznego, a właściwie opozycyjny do niego Antyszcztyt Wa29, zorganizowany przez środowiska wolnościowe, od kilku tygodni spędzał sen z powiek służbom porządkowym, władzom miasta, a – przez podkręcanie w mediach spirali zagrożenia – także sklepikarzom i zwykłym mieszkańcom stolicy. Atmosfera lekkiego zdenerwowania udzieliła się w końcu i mnie, zwłaszcza że zostałem przez redakcję namaszczonego do obsłużenia demonstracji alterglobalistów...

znajome twarze. Skąd ja ich znam? Gdy chowam aparat po sfotografowaniu obwarowanego podwójnymi plotkami Ministerstwa Finansów słyszę za sobą – „E! Paparazzi!”. Odwracam się i wątpliwości znikają – kolejną dwójkę znajomych twarzy przypisuję wreszcie do składu Orkiestry Reprezentacyjnej Policji! Są po cywilnemu – stąd te trudności skojarzeniowe. Witamy się serdecznie. Okazuje się, że orkiestra „zabezpiecza operacyjnie” spory kawałek Śródmieścia.

Do redakcji wracam puściutkim tramwajem. Wolne miejsca siedzące! Z okien obserwuję wymarłe ulice. Na niemal każdym skrzyżowaniu patrol drogówki. W miarę oddalania się od centrum na chodnikach coraz więcej ludzi.

W redakcyjnym pokoju staram się wejść do Internetu. Gdy zaczynam przeglądać strony alterglobalistów, komputer odmawia posłuszeństwa.



Żółta kamizelka

Demonstracja zaplanowana na czwartek 29 kwietnia jest coraz bliżej. Dziennikarze, którzy będą na niej obecni, muszą udać się do Komendy Stołecznej Policji po jaskrawe kamizelki z odbłaskami i napisami „Prasa”. Jadę tam metrem. W wagonach dzwinię pusto. Na stacji „Ratusz” przemycają strażnicy z ochrony metra z psami służbowymi. Przy każdym wyjściu policjanci. W biurze przepustek w „Stołecznej” jestem skrupulatnie spisywany. Przy przekraczaniu bramek czeka mnie jeszcze kontrola wykrywaczem metali i przegląd torby z aparatem.



Moja kamizelka ma numer „101”. Wykonana z myślą o kimś ostatniej postury dopina się tylko dzięki gumkom umieszczonym po bokach. Podpisuję zobowiązanie, że będę ją nosił, a w kieszeni miał przygotowaną do okazania legitymację prasową i dokument ze zdjęciem. Otrzymuję apel do mediów, w którym stołeczni policjanci zwracają się o zachowanie rozwagi w trakcie reporterskiej pracy. „W sytuacji działań interwencyjnych dziennikarze są zobowiązani myśleć także o swoim bezpieczeństwie i przede wszystkim nie wkraczać w strefę użycia środków przymusu bezpośredniego”. Po wyjściu z komendy widzę stojące nieopodal armatki wodne, ciężkie samochody i BTR. Zasłonięta witryna lokalu „Pod Palkami” nie różni się od innych restauracji i sklepów w mieście.

„Moje miasto murem podzielone...”

W głowie huczą mi słowa słynnego utworu Kultu, gdy w palącym słońcu przemycam się po Warszawie. Ogród Saski odgródzony od Marszałkowskiej. Wśród zarośli i drzew wije się bariera utworzona z metalowych plotów. Po tamtej stronie ogrodzenia co jakiś dwadzieścia metrów stoi policjant z oddziału prewencji w pełnym rynsztunku. Na alejkach widać kolej-



ne armatki i samochody. Ulica Królewska zamknięta. Dwieście, trzysta metrów stąd w Victorii obradują uczestnicy szczytu.

Przed hotelem Sheraton barierki ze wszystkich stron zamykają dojsie. Gdy byłem tu wczoraj, punkt recepcyjny funkcjonował w rozstawionym naprzeciw pomnika Witosa namiocie. Obsługa hotelowa w asyście policjantów sprawdzała zaproszenia gości, a wytworny kelner pod gołym niebem serwował napoje.

Dziś w centrum zrobiło się przestronniej. Nie ma zaparkowanych samochodów, przechodniów też niewiele. Warszawiacy napływowi wyjechali do rodzin, rodowici też w dużej części



ruszyli za miasto. Na ulicach są głównie policjanci, ekipy zabijające dyktą ten stan. Jadłodajnia McDonalda niedaleko Domów Centrum otoczona jest blachą i owinięta szczelnie siatką tak, że trudno domyślić się pod tą konstrukcją istnienia budynku. Na Świętokrzyskiej przemycają jakieś

Dzieje się tak kilka razy z rzędu. Co chwila muszę na nowo się logować, wpisywać hasło itd. – Czy to już blokada informacji? Chciałem tylko sprawdzić program forum alternatywnego i przeczytać najnowsze wiadomości o czekającej mnie manifestacji.

cd. na str. 4

Warszawa, 30.04.04 r.



Ministerstwo
Spraw Wewnętrznych i Administracji
Sekretarz Stanu
Andrzej Brachmański

Wszystkim policjantom pracującym przy zabezpieczaniu porządku i bezpieczeństwa publicznego podczas Europejskiego Forum Gospodarczego – tym pracującym w Warszawie i tym, którzy musieli podjąć zwiększone obowiązki, serdecznie dziękuję za wzorowo pełnioną służbę.

wiceminister SWiA
Andrzej Brachmański



Radość w wymarłym mieście

cd. ze str. 3

Wieczorem na koncercie czeskiego barda Jaromira Nohavicy w Teatrze Roma słyszę: „To chyba jedyne miejsce w Warszawie, w którym dzisiaj ludzie śpiewają piosenki...”. Po wyjściu z teatru zabite płytami październikowymi wystawy straszą jeszcze bardziej.

Erupcja wolności

Demonstracja ma zacząć się o 11.00, ale przez półtorej godziny ma najpierw odbywać się wiec – zatem nie ma się co spieszyć – myślę i po wyjściu z metra pieszo ruszam w stronę zbiórki antyglobalistów. Po drodze sklepy bez wystaw i... w miarę zbliżania się do ronda Babka coraz więcej ludzi. Przed domy wychodzą całe rodziny, mieszkańcy z aparatami i kamerami wideo czekają na manifestację.



Co tu się dzieje? Przecież gazety zapowiadały apokalipsę. A tu przejść po chodniku nie można – stoją starsi, stoją i dzieci, całe rodziny. Przy ul. Anielewicza napotykam idących środkiem jezdni policjantów z tarczami, pałkami, kaskami. Obok jadą wozy. Wokół uwiązają się fotoreporterzy. Wygląda to i malowniczo i groźnie, jakby była to demonstracja funkcjonariuszy, i to w pełnym wyposażeniu. Na chodnikach słychać sarkastyczne komentarze. – Po co was tyle! Przecież to dzieciaki! Młodzież wie, co robi!

Młodzieży jednak na razie niewiele. Dopiero za następnym skrzyżowaniem formuje się pochód. Są przedstawiciele młodych Unii Pracy, Nowej

Lewicy, Pracowniczej Demokracji, reprezentacja górników z walbrzyskich biedaszybów, działacze związkowi i bezrobotni. Najwięcej jest jednak młodych ludzi z federacji anarchistycznych, organizacji ekologicznych, pacyfistycznych, ruchu alterglobalistycznego. Na rozgrzewkę skandowane są hasła „Forum wasze – miasto nasze!”, „Szczyc jest dobry – ale w łóżku!”, „Dość wżysku pracowników!”.



Wreszcie czoło rusza. Przodem idzie Czarny Blok, dopiero za nimi transparent otwierający demonstrację: „Szczyc uznajemy za skończony”. Ubrani na czarno, w większości zamaskowani młodzi ludzie pełnią rolę porządkowych. Grzecznie proszą fotografów, aby nie wchodzili między nich. Gdy to nie pomaga, chwytają się za ręce, tworząc trudny do pokonania szpaler. Bojowo brzmi transowebne dudnienie bębnow. Z czterech platform jadących wśród tłumu dobiega muzyka i hasła przygotowane do skandowania. „Radykalne Czirlidki!” – grupa dziewcząt anarchistek – parodiując zachowania z amerykańskich stadionów – zagrzewa demonstrantów: „Anty-, anty-, antykapitalizm!”. „Ija, ija – ija anarchija!”.

Z chodników dobiegają słowa aprobaty dla kolorowej młodzieży. Wiele mieszkańców przyłącza się do marszu. Pokonują kawałek drogi, inni zostaną na manifestujących do końca.

Policja jest daleko w przodzie. Po trotnarach między mieszkańcami przemieszczają się za to dzwinnie za-

chowujący się osobnicy. Jeden ostentacyjnie pije piwo z puszką, w drugiej ręce ma siatkę pełną złościstego trunku. Wykrzykuje coś o „pedałach w mundurach” i wygląda na dużo mniej pijanego niż zdradzałby to jego krok. Inny na wysokości Ogrodu Saskiego podbiega do szpalera funkcjonariuszy i po okrzyku „Oddział prewencji – bez inteligencji!” chowa się w tłumie. Czujność zach-

wują jednak dziennikarze z IMC (Centrum Mediów Niezależnych, powstałego na czas protestów), którzy starają się sfotografować każdego takiego jegomościa. Emocje studzą też aktywiści z Black Bloc. Gdy na pl. Bankowym pojawiają się grupki krótko ostrzyżonych, ubranych w dresy młodocianych kiboli, które zaczynają wyzywać policjantów, Czarny Blok chwyta się za ręce, zamykając właściwą demonstrację żywym łańcuchem. „Prowokacja! Prowokacja!” skanduje kilkutyśiętny tłum. Kibole czują się trochę nieswojo. Podobnie chyba jak reporterzy, którzy ławą ruszyli w kierunku pyskujących młodzieży.

„Rzućcie pały – chodźcie z nami!”

Pochód zatrzymuje się na skrzyżowaniu Marszałkowskiej i Królewskiej. W oddali za szykiem policjantów rysuje się hotel Sofitel Victoria. W tę stronę lecą rolki papieru toaletowego. Wstęgi dolatują jednak tylko do funkcjonariuszy. „Jesteście do d... – jak ten papier!” krzyczą demonst-

ci, z platformy dobiega jednak bardziej ukierunkowane przesłanie – papier jest dla uczestników forum ekonomicznego, którzy po wszystkich obiadach i koktajlach, mogą mieć problemy żołądkowe.

Wszystko mieści się w formule happeningu. Gra muzyka, ludzie tańczą, starsi się dołączają, pozdrawiają... Wymykam się z manifestacji. Zaglądam w boczne uliczki. Policja jest przygotowana. W odwodzie stoją ca-



le oddziały, armatki wodne, samochody z wyrzutniami gazów. Ale stoją! Całe szczęście, stoją.

Aby dogonić czoło manifestacji, muszę przeciskać się przez gęsty, różnobarwny tłum. Wokół widać transparenty: „Kapitalizm zabija – zabijmy kapitalizm”, „Wasza wojna – nasza krew”, „Stop wojnie”, feministki niosą hasło „Rewolucja była kobietą”. Powiewają czarne flagi anarchistów, czerwone lewaków, starszy pan niesie purpurową chorągiew ze skrótem Komunistycznej Partii Polski, na jednej z platform wiszą obok siebie flagi: palestyńska i izraelska, w oddali majaczy czeczeńska.

Wąskie gardło dla maszerujących robi się koło Narodowego Banku Polskiego otoczonego podwójnym rzędem barier. Pod Ministerstwem Finansów wszyscy skandują „Rząd do roboty – za sześćset złotych!”, „Władza precz!”, „Zamknąć szczyc bezprawia!”.

Pod Giełdą Papierów Wartościowych odnajdują się znowu jakieś grupki pseudokibiców. Na odwrocie tekturowych transparentów wypisali (jak zwykle z błędem) skrót „HWDP” i podsuwają go przed policjantów stojących za barierkami. Obrażliwe hasła w rodzaju „Białe kaski – robią laski” też nie robią wrażenia na funkcjonariuszach. Szybko zjawiają się też ludzie z Czarnego Bloku, którzy stoją między krzyżącymi a policjantami. Parę słów w kierunku kiboli wystrzela, aby ci się uciszyli.

Tłum radośnie krzyczy „Rzućcie pały – chodźcie z nami!”

Kolejne rolki papieru toaletowego przeznaczone są dla pracowników ambasady amerykańskiej.

Meta pochodu jest przed Kancelarią Prezesa Rady Ministrów. Tu w ruch idą ostatnie rolki papieru toaletowego. Nad głowami znowu pojawia się policyjny śmigłowiec, który towarzyszy całemu przemarszowi. „Nic o nas – bez nas!”, „Wy się bawicie – a ludzie głodują!”, „Świat dla ludzi – nie dla zysku!” skandują protestujący. Przez megafon przemawiają organizatorzy demonstracji z Koalicji Grup Wolnościowych „Antyszczyc Wa29”. Dziękują za udział w manifestacji, zapraszają na Pole Mokotowskie, gdzie działacze z Food not bombs (Jedzenie zamiast bomb) serwować będą wegetariański posiłek.

Dochodzi 17.00. Kolorowy tłum powoli rzędzie. Funkcjonariuszy w kaskach zmieniają policjanci w zwykłych mundurach. Na placu Na Rozdrożu ostatni wracający z wiecu napotykają dwie armatki wodne. Obok policjanci, też już bez rymsztunku bojowego. Wywiązuje się żartobliwa

rozmowa. Demonstranci robią sobie zdjęcia z policjantami na tle wozów. Znowu zjawia się „Muza” pochodu, owinięta w białą-czerwoną flagę śpiewa patriotyczne pieśni... Gdzie ja jestem – toż to idylla, jakiej nie widziałem na żadnej innej manifestacji! Do porządku przywołuje wszystkich dobiegający z megafonu głos dowódcy – „Proszę opuścić jezdnię, ponieważ będziemy przywracać ruch kołowy”. Grupki młodzieży ruszają w kierunku Pola Mokotowskiego. Opiaram się o balustradę przy Trasie Łazienkowskiej. Dopiero teraz zaczynam odczuwać ból pleców, piekące, spalone przez słońce czoło i ogromne pragnienie. Chowam aparat, ściagam żółtą kamizelkę – zdjęcia wywołam już jutro, kamizelkę mam oddać w KSP do 7 maja.

PAWEŁ OSTASZEWSKI
zdj. autor



Z dużej chmury...

Szczyt gospodarczy Europejskiego Forum Ekonomicznego dobiegł końca. Szczęśliwie, pokojowo – tak jak zapowiadali organizatorzy, minęła również manifestacja alterglobalistów. Jaką korzyść przyniosły trzy ostatnie dni kwietnia Polsce, Warszawie, Policji i działaczom ruchu Alter Global?

– Przynosimy do unii głód sukcesu, obietnicę dynamizmu i gotowość, by pracować ciężiej, dłużej i za mniej – zadeklarował podczas forum Marek Belka. Obecni na szczycie politycy, jak choćby prezydent Portugalii Jorge Sampaio podkreślali, jak ogromne znaczenie ma mobilność i swobodny przepływ pracowników w Unii Europejskiej. Portugalia nie znalazła się jednak w gronie trzech państw UE, które rzeczywiście udostępniły swój rynek pracy dla pracowników z Polski...

Miasto ma zyskać na promocji. Wątpliwa to jednak promocja, gdy za-

się po mieście jest niezgodne z Konstytucją RP. Takie zakazy można wydać tylko po wprowadzeniu ustawy stanu wyjątkowego.

Władze Warszawy i tak zapowiedziały przed szczytem, że zwrócą się do władz RP o refundację poniesionych kosztów. Samorząd stolicy wydał na zabezpieczenie szczytu więcej niż rząd. Wymierne korzyści dla miasta to przegląd sieci ciepłowniczych, gazowych, kanalizacyjnych.

Na zaangażowaniu miasta w podniesienie bezpieczeństwa skorzystała Policja, która np. wzbogaciła się o najnowszy model robota pirotech-



Miasto świeciło pustkami, sklepowe witryny zabite były płytami i deskami

Sily policyjne zajmowały niemal każdy większy parking w Śródmieściu



Obleżony hotel Sheraton przyjmował gości pod gołym niebem

graniczni goście widzą zabite płytami witrowymi sklepy i zamiast mieszkańców policjantów na ulicach. Właściciele restauracji, punktów usługowych itd. już zastanawiają się, czy wystąpić ze skargami o odszkodowanie za utracony niemal tygodniowy zarobek. Póki co, ideę zakazu poruszania się po poszczególnych strefach w Warszawie oprotowali prawnicy. Ograniczanie poruszania

nicznego. Czy skorzystali na tym funkcjonariusze? Wolę nie przytaczać opinii, jakie niektórzy z nich wyrażali... Dyżurujący po dwanaście godzin policjanci w KGP dostali trzeciego dnia podwyższonej gotowości kartki żywieniowe. Dziennie przysługiwał im posiłek za 4 zł 11 gr. W naszej stołówce można zjeść za tę kwotę kluski śląskie (bez omasty, czyli – „czyste” i 11 groszy jeszcze



zostanie) lub kaszę z kapustą za smażaną (wtedy zostanie nawet nieco więcej).

Policja może także nauczyła się nie przesadzać. Atmosfera wzmagania napięcia była, oprócz mediów, również dziełem Policji. Znamienne, że

policjanci szeroko kolportowali film z zająć w Pradze, gdzie doszło do niszczenia banków, fastfoodów i walk ulicznych, ale nie wspominali właściwie o innych filmach, jak np. z Genui, gdzie widać m.in., jak włoscy funkcjonariusze biją i kopią leżących, bezbronných demonstrantów...

Na manifestacji w Warszawie obie grupy spisały się wzorowo. Policjanci nie reagowali na wyzwiska kiboli. Wielkie uznanie za stoicki spokój! A ludzie z Czarnego Bloku skutecznie temperowali wymykające się spod kontroli emocje.

Niepotrzebne okazały się szkyany, które zaczęły się jeszcze przed szczytem. Nachodzenie działaczy wolnościowych w Białymstoku, Warszawie, Milanówku czy Słupsku wobec tak wzorowo przeprowadzonej demonstracji spowodowało tylko spadek notowań Policji. Przypadkami łamania prawa przez policjantów zajmą się działacze z Helsińskiej Fundacji Praw Człowieka.

Nadgorliwość wykazali również pogranicznicy, nie wpuszczając do Polski niektórych grup zza granicy, oraz strażnicy miejscy, którzy zatrzymali kilku wracających z demonstracji alterglobalistów, ponieważ ci mieli

niebezpieczne narzędzia – w postaci kijów do transparentów...

Sprawne przeprowadzenie manifestacji (alterglobaliści mieli swoje służby porządkowe, grupy pomocy prawnej, ekipy do udzielania pierwszej pomocy medycznej itd.) przyczyni się, paradoksalnie, do ciszy medialnej wokół ruchu Alter Global. Ci mieszkańcy, którzy widzieli prawie czterotygodniową demonstrację, zapamiętają ją na długo. Inni na próżno będą wypatrywać w gazetach wiadomości o kolorowej młodzieży.

PAWEŁ OSTASZEWSKI
zdj. autor



Plakat EFE reklamujący szczyt w Warszawie niezbyt współgrał z obecnością oddziałów warty na ulicach

PS Warszawę zamieszki ominięły, w dniu rozszerzenia UE do starć alterglobalistów z policją doszło jednak w Dublinie, gdzie przywódcy państw świętowali przyjęcie dziesięciu nowych członków. Jeszcze bardziej krwawe sceny rozegrały się 1 maja w Berlinie, gdzie demonstrowały grupy młodzieży lewackiej i prawicowej. Zaatakowani przez policję aktywiści jednej i drugiej grupy zwrócili się przeciw stróżom prawa. Po obu stronach było wielu rannych. Jeden z policjantów nie odzyskał przytomności.



Mała ojczyzna nadkomisarza Forczka

Nadkomisarz Jerzy Forczek jest urodzonym gorlickaninem i to stanowi jego wielki powód do dumy. Powtarza, że ziemia gorlicka to jego mała ojczyzna, i że każdy powinien mieć taką, by móc się nią szczycić.

Jerzy Forczek ma to szczęście, że nie musi tęsknić do swojej małej ojczyzny, bo w Gorlicach mieszka razem z rodziną i tu pracuje. Ostatnio zajmuje się kontrolą wewnętrzną w Komendzie Powiatowej Policji. Wcześniej był komendantem komisariatu w Uściu Gorlickim. Do pełnej wysługi emerytalnej zostało mu kilka lat.

Ale nie wygląda na takiego, który mógłby poprzestać na pielęgnowaniu ogródka (choć chwali się, że razem z żoną uprawia w nim rzadkie

musi wnioskować o wymierzenie określonej kary w wyniku postępowania dyscyplinarnego, z rolą związkowca – obrońcy interesów policjantów?

– Często wnioskuję o uznanie winy i odstąpienie od wymierzenia kary, bo uważam, że w zmienionej ustawie o Policji (po wyroku Trybunału Konstytucyjnego, który nakazał uregulowanie kwestii dyscyplinarnych w drodze ustawy – przyp. H.S.) przewidziano za mało kar. Brakuje rozmowy dyscyplinującej, katalog kar zaczyna się od nagany. W niektórych przypad-

nią Górskiego Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego w Gorlicach.

Sklonność do wędrowania oraz zainteresowanie historią i przyrodą swojej małej ojczyzny Jerzy Forczek przejął od matki – nauczycielki. Najpierw zabierała go na wycieczki organizowane dla swoich uczniów. Potem wędrował samodzielnie, a jeszcze później zaszczerpił tę pasję swoim dwóm synom, brał ich ze sobą na dyżury GOPR. Teraz obaj są dorośli (24 i 21 lat) i mają stopnie ratownicze.

Jerzy Forczek posiada uprawnienia przewodnika turystycznego po ziemi gorlickiej, którą zna jak nikt inny. Jeśli jest okazja, społecznie oprowadza wycieczki. Musi być postacią doskonale znaną w Gorlicach, bo dzięki jego „protekcji” strażnik miejski pilnujący ratusza już po godzinach urzędowania pozwolił nam wejść na najwyżej położony taras, aby obejrzeć panoramę Gorlicki i Beskidu Niskiego. To w tym budynku, na parterze, mieściła się apteka,

w której w połowie XIX w. Ignacy Łukasiewicz przeprowadzał doświadczenia z destylacją ropy naftowej. Otrzymaną czystą naftę zastosował w skonstruowanej przez siebie (przy pomocy blacharza Adama Bratkowskiego) lampie naftowej. Jedno z doświadczeń spowodowało wybuch, po którym przez dłuższy czas na ścianie pozostawała ciemna plama. Niestety, jakiś pedant kazał w końcu ten historyczny ślad zamalować.

Nasz przewodnik poprowadził nas dalej przez rynek, by na jego tyłach pokazać XVII-wieczną kapliczkę – jeden z najstarszych zabytków Gorlicki. Przy uliczce odchodzącej od rynku obejrzeliśmy siedzibę Muzeum Regionalnego PTTK, gdzie m.in. zgromadzono pamiątki po patronie tej placówki, Ignacym Łukasiewiczu, po wybitnym poecie lemkowskiem zmarłym przedwcześnie w latach 30. XX w. Bohdanie Antony-

w dłoni. Obok – ślad po godle państwowym. Metalowego orła i elementy umundurowania policjanta zerwał zapewne jakiś zbieracz złomu. Na pomniku umieszczono kilka tablic upamiętniających tragiczną śmierć policjantów w latach 20. i 30. XX w. w Gorlicach i okolicznych miejscowościach. Na jednej z tablic wyblakły napis: „D. O. M. Bronisław Zalasinski, wywiadowca, st. post. Policji Państwowej, ur. w r. 1898, poległ dnia (...) 1922 z rąk bandytów, złożył swoje życie jako podwalinę ładu i praworządności w niepodległej Polsce. Cześć jego pamięci”.

Do najstarszych grobowców na tym cmentarzu należy nagrobek powstańca listopadowego, wywiezionego na Sybir i zmarłego w 1888 r., Michała Trzywdara Modzelewskiego. Nad tablicą umieszczono w setną rocznicę powstania medal pamiątkowy.

Wędrowkę po Gorlicach z naszym przewodnikiem zakończyliśmy na drugim brzegu rzeki Ropy. W tej części miasta stoi pomnik Ignacego Łukasiewicza oraz naftowa lampa uliczna na pamiątkę tej, która jako pierwsza w świecie zapłonęła w tym miejscu w 1854 r.

Następnego dnia, już sami, obejrzeliśmy cmentarz z I wojny światowej na Górze Cmentarnej, największy i jeden z kilkunastu w tym rejonie, upamiętniający krwawą operację gorlicką 1915 r. Pochowano tu niemal tysiąc żołnierzy walczących przeciw sobie armii austro-węgierskiej, niemieckiej i rosyjskiej, wśród nich wielu Polaków. Większość zginęła jednego dnia: 2 maja 1915 r.

Tragiczne wydarzenia I wojny światowej upamiętnia też nowo zbudowana (na początku lat 90. XX w.) cerkiew prawosławna w Gorlicach pod wezwaniem Świętej Trójcy. Została poświęcona ojcu Maksymowi Sandowyczowi, męczennikowi za wiarę, rozstrzelanemu w Gorlicach przez żandarmów austriackich 6 września 1914 r. i uznanemu przez wybranych z Łemkowszczyzny za świętego.

Dziękujemy nadkom. Jerzemu Forczkowi za to, że odkrył przed nami swoje pasje i pokazał kilka miejsc świadczących o wyjątkowej historii jego małej ojczyzny.

HANNA ŚWIESZCZAKOWSKA
zdj. Henryk Janecik

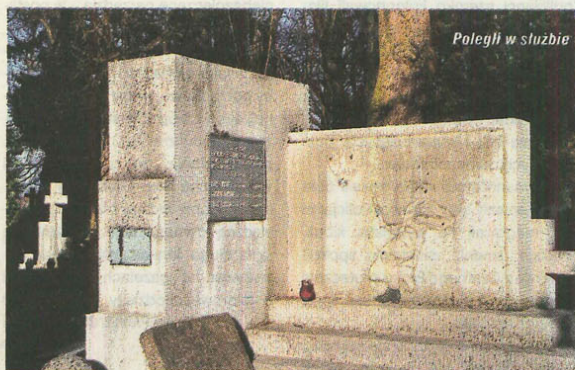


Nadkom. Jerzy Forczek – związkowiec, przewodnik turystyczny, taternik...

czu, wreszcie po jednej z najkrwawszych bitew I wojny światowej – bitwie gorlickiej, rozpoczętej 2 maja 1915 r.

W innej uliczce przy rynku, w budynku dawnej synagogi, mieści się piekarnia, gdzie kupiliśmy prawdziwy chleb, o jakim warszawiacy mogą tylko pomarzyć. Przez plac targowy zwany Dworzyskiem (w czasie II wojny był to teren getta) doszliśmy do Cmentarza Parafialnego. Tu m.in. pochowano przedwojennych policjantów oraz powojennych milicjantów, którzy zginęli na służbie.

Na nagrobku policjantów umieszczono płaskorzeźbę padającego człowieka w mundurze, z karabinem



Polegli w służbie

gatunki roślin). Ma wiele zajęć społecznych, a za główne uważa przewodniczenie Zarządowi Terenowemu NSZZ Policjantów w Gorlicach.

Narzeka na brak oczekiwanego wsparcia ze strony kolegów przy załatwianiu spraw związkowych. – Jest nas za mało – mówi. – Na 170 etatów w powiecie, tylko 62 związkowców. Policjanci oczekują różnych rozwiązań, ale chcą, żeby ktoś to za nich załatwił.

– Jak Pan godzi – pytam – funkcję rzecznika dyscyplinarnego, który

kach, moim zdaniem, jest to kara zbyt surowa.

Przewodniczący Jerzy Forczek chwali stosunki związkowo-służbowe w gorlickiej policji. – Nie ma „targania się po szczękach” – mówi – obie strony starają się przekonywać o swoich racjach w dyskusji i są gotowe do kompromisu.

Kolejne dwa wcielenia nadkomisarza Forczka to prezesowanie Zarządowi Oddziału Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego oraz kierowanie sekcją operacyj-



Ratusz w Gorlicach, gdzie mieściła się apteka Ignacego Łukasiewicza

W stronę demokracji

Nie ulega wątpliwości, że przestępczość stanowi nieodłączny składnik stosunków społecznych. Całkowite jej pokonanie jest utopią, jednak zmniejszenie wpływu przestępczości na procesy społeczne to zadanie każdego społeczeństwa.



Problemem zapobiegania przestępczości zaczęto zajmować się już od drugiej połowy XVIII stulecia. Pozostaje on nadal aktualny. Konieczne jest zwłaszcza podejmowanie zadań prewencyjnych wobec działalności, która jeszcze nie przekształciła się w konkretne przestępstwo.

Przed wszystkim – zapobiegać

Na płaszczyźnie karnoprawnej zapobieganie przestępstwom oznacza stosowanie środków represyjnych, dlatego lepiej posługiwać się szerszym znaczeniem tego pojęcia. Należy przy tym uwzględnić zarówno czynniki społeczne, jak gospodarcze i polityczne, a także ukształtowane w konkretnym społeczeństwie postawy moralne i psychologiczne jego członków.

W zapobieganiu przestępczości powinny uczestniczyć wszystkie organy państwowe, organizacje pozarządowe i obywatele. Jednakże to właśnie państwo musi stworzyć takie podstawy prawne działalności prewencyjnej, aby zaistniała możliwość pozyskania do realizacji tego celu społeczności, obywateli i stowarzyszeń mieszkańców.

Obecnie na Ukrainie reformowany jest cały system ochrony porządku prawnego. Komendant rektor Lwowskiego Instytutu Spraw Wewnętrznych gen. mjr. Wołodimir Ortyński uważa, że w prewencji przestępczości można wyróżnić 3 grupy:

- 1) podmioty kierujące i koordynujące działalność prewencyjną (organy władzy państwowej i instytucje publiczne),
- 2) podmioty bezpośrednio zajmujące się prewencją (wymiar sprawiedliwości, organy ścigania, organizacje społeczne itp.),
- 3) podmioty, do obowiązków których należy częściowo prowadzenie działań zapobiegawczych (szkoły, zakłady ochrony zdrowia, administracje przedsiębiorstw, instytucji i organizacji).

Taka klasyfikacja wyłoniła się w wyniku badań kryminologicznych. Istnieje ona od dawna, jednak wyraźnie widoczny jest w niej brak czwartej grupy – obywateli Ukrainy. Tymczasem znaczenie udziału członków społeczeństwa w ogólnym zapobieganiu przestępstwom i wykroczeniom nie może być pomniejszane, ponieważ udział obywateli w tych programach stanowi oznakę demokratyczności społeczeństwa.

Reforma administracyjna

Na obecnym etapie, jednym z najważniejszych zadań jest przeprowadzenie reformy administracyjnej. Staje się ona jednym z podstawowych środków realizacji programu profilakty-

ki i prewencji przestępczości. Nowy ustrój administracji państwowej stanowi podstawowe narzędzie przezwyciężenia kryzysu transformacyjnego. Istniejący system pozostaje bowiem nieefektywny, ponieważ składa się zarówno z instytucji oddzielonych po czasach radzieckich, jak i powstałych już w okresie kształtowania się niezależności Ukrainy.

Celem reformy administracyjnej jest stworzenie skutecznego ustroju administracji publicznej na Ukrainie, co zapewni jej rozwój jako państwa prawa zmierzającego do podniesienia poziomu życia i stabilności społecznej. Chodzi więc o stworzenie efektywnej organizacji władzy wykonawczej wszystkich szczebli, opracowanie zasad funkcjonowania służby publicznej, stworzenie nowoczesnego systemu szkolenia kadry kierowniczej, wprowadzenie racjonalnego podziału administracyjno-terytorialnego.

Przeciwko deformacjom

General Ortyński uważa, że obecnie milicja jest niewłaściwie traktowana zarówno przez społeczeństwo, jak i przez władzę. Nakłada się na to psychologiczna deformacja zawodowa funkcjonariuszy. Jej wyrazem jest traktowanie swojej działalności przede wszystkim jako funkcji karno-represyjnej i niezrozumienie potrzeby świadczenia usług na rzecz mieszkańców. Oznacza to pomniejszanie znaczenia środków zapobiegawczych i ich wpływu na stan przestępczości. Nic dziwnego, że tak specjalistyczne zadanie, jak np. zapobieganie patologii i przestępstwom w rodzinie pozostaje poza kręgiem zainteresowania milicji.

Dotyczy to również przestępczości i patologii nieletnich. Mimo że na Ukrainie utworzono wiele organów i służb do spraw nieletnich, stan pracy prewencyjnej w tym środowisku wciąż jest niedostateczny, w związku z czym nasyliły się takie zjawiska jak: żebractwo, włóczęgostwo, prostytucja itp.

Jest też druga strona medalu. To pewien stopień nieufności obywateli w stosunku do organów ścigania. Mieszkańcy nie wykazują większej aktywności w tworzeniu różnych form bezpieczeństwa lokalnego. Przejawem tej obojętności jest też niechęć informowania organów ścigania o własnych obserwacjach.

Najbardziej niebezpiecznym zjawiskiem negatywnie wpływającym na proces kształtowania się państwa prawa jest – zdaniem komendanta rektora Lwowskiego Instytutu Spraw Wewnętrznych – korupcja. Wpływa ona na wszystkie obszary życia społecznego (gospodarkę, politykę, administrację, sferę socjalną i prawną, świado-

mość obywatelską i stosunki międzynarodowe). Korupcja znacząco ogranicza konstytucyjne prawa i swobody człowieka i obywatela, szczególnie zaś zwykłych mieszkańców. Podważa również zasady sprawiedliwości społecznej i nieuchronności kary. A to z kolei powoduje niechęć ludności do współpracy z milicją jako organem reprezentującym władzę, która jest zobowiązana do położenia kresu temu zjawisku, a nie robi tego efektywnie.

Na Ukrainie – twierdzi general – należy zwrócić baczną uwagę na proces utrwalania osobistych praw i swobód obywatelskich. Zagwarantować to powinna otwartość działania administracji, co podważa podstawy wszechwładzy i skorumpowania urzędników. Dotyczy to również samej milicji. Należy też dążyć do znacznego zmniejszenia przejawów i zasięgu korupcji, stwarzając w tym celu atmosferę nietolerancji ze strony państwa i społeczeństwa.

Milicja lokalna

Poważnym zadaniem reformy administracyjnej jest stworzenie nowoczesnego ustroju samorządu lokalnego. Jego instytucje powinny zostać koordynatorami wysiłków wszystkich podmiotów działających na rzecz zapobiegania przestępczości. Potwierdzeniem rozszerzenia uprawnień organów samorządu lokalnego jest przyjęcie przez Radę Najwyższą Ukrainy ustawy „O milicji samorządu lokalnego”. Ustawa ta została poprzedzona dekretem prezydenta Leonida Kuczmy „O ogólnej strukturze i liczebności Ministerstwa Spraw Wewnętrznych” z 10 stycznia 2002 r. zatwierdzającym ogólną strukturę MSW Ukrainy i wprowadzającym pojęcie „milicja lokalna” jako nieodłączny składnik systemu bezpieczeństwa publicznego. W związku z utworzeniem milicji samorządu lokalnego został zlikwidowany jeszcze jeden czynnik negatywnie wpływający na proces demokratyzacji na Ukrainie – ścisła centralizacja organów władzy, w tym organów ścigania.

Utworzenie milicji lokalnej nakłada na władze samorządowe odpowiedzialność za jej funkcjonowanie. Powstaje ona na bazie służby administracyjnej milicji państwowej, której podstawą są inspektorzy dzielnicowi. Do obowiązków tej służby należy praca prewencyjna z osobami łamiącymi prawo bądź przejawiającymi skłonności do zachowań aspołecznych.

Inspektorzy dzielnicowi są stale do dyspozycji osób zgłaszających skargi i wnioski. Umożliwia im to pełne monitorowanie sytuacji na obsługiwanych terenach. Planowane zwiększenie uprawnień tej służby pozwoli na bardziej efektywne działania milicji przez szybką reakcję na zdarzenia, zmianę dyslokacji sił i środków, a zwłaszcza patroli pieszych i zmotoryzowanych oraz posterunków. Te siły prewencyjne podlegają będą samorządowi lokalnemu.

Formacje obywatelskie

22 czerwca 2000 r. Rada Najwyższa Ukrainy przyjęła ustawę „O udziale obywateli w ochronie porządku publicznego i granicy państwowej”. Na jej podstawie mogą być tworzone organizacje pozarządowe w formie oddziałów obywatelskich, wyspecjalizowanych grup wsparcia milicji i wojsk pogranicznych Ukrainy, stowarzyszenia organizacji społecznych itp. Członkowie tych formacji są uprawnieni do żądania odstąpienia od czynów bezprawnych, sprawdzania dokumentów potwierdzających tożsamość osób podejrzanych, zatrzymywania i doprowadzania do wyznaczonych miejsc osób, które uporczywie nie podporządkowują się żądaniom członków formacji obywatelskich. W celu zapewnienia ochrony osobistej i ochrony osób zagrożonych członkowie formacji obywatelskich mają prawo do stosowania środków przymusu. Są oni zobowiązani do aktywnego uczestniczenia w ochronie porządku publicznego lub ochronie granicy państwa. Miejscowe władze państwowe i organy samorządu terytorialnego wspólnie z organami ścigania i wojskami pogranicznymi koordynują i kontrolują działalność formacji obywatelskich, a także mogą – w miarę posiadanych środków finansowych – tworzyć stanowiska instruktorów ds. współpracy z tymi formacjami oraz szefów oddziałów obywatelskiej służby porządkowej w zakładach pracy, instytucjach i organizacjach.

Gen. mjr Wołodimir Ortyński informuje, że w marcu 2003 r. w samym obwodzie lwowskim funkcjonowało 836 obywatelskich formacji ochrony porządku publicznego i granicy państwa. W ciągu roku w działaniach na rzecz porządku publicznego uczestniczyło ponad 47 tys. obywateli. Członkowie tych formacji przeprowadzili 798 patroli, zatrzymali samodzielnie 172 osoby na gwałtownym uczynku, a w patrolach z milicjantami 547 osób. Obecnie istnieje tendencja do powoływania formacji obywatelskich na obszarach wiejskich.

Milicja municypalna

We Lwowie istnieje też Urząd Municypalnej Służby Porządkowej (odpowiednik polskiej straży gminnej) podległy prezydentowi miasta i ściśle współpracujący z organami milicji. Został on zarejestrowany jako pierwsza na liście obywatelska formacja porządkowa. Ponadto, na mocy uchwały Wlokiej rady miejskiej w roku 2001 został on upoważniony do uzgadniania statutowych i regulaminów działania obywatelskich formacji porządkowych oraz sprawowania ogólnego nadzoru nad tymi formacjami.

Lwowski Urząd Municypalnej Służby Porządkowej dzieli się na pododdziały rejonowe (dzielnicowe), współpracujące z miejscowymi komendami milicji. W roku 2002 Municypalna Służba Porządkowa Lwowa zatrudniała 3545 sprawców. Warto również dodać, że w ciągu 2000 r. w 5 dzielnicach miasta utworzono rady społeczne, w skład których weszli przedstawiciele władzy lokalnej, organów ścigania, szkół,

przedsiębiorstw, instytucji i organizacji, a także aktywni formacji obywatelskich.

Poradnia obywatelska

Również na jesieni 2000 r. w dzielnicy Żalynicznej we Lwowie (Kolejowej) utworzono „Poradnię obywatelską”. Jej członkami zostali przedstawiciele „Zachodnioukraińskiego Ośrodka Perspektywy Kobiet”, które zajmują się problemami przemocy w rodzinie i handlem żywym towarem, reprezentanci władzy lokalnej, inspektorzy dzielnicowi milicji, emerytowani funkcjonariusze oraz osoby działające na rzecz porządku publicznego. W pracy tej poradni systematycznie uczestniczą studenci uczelni lwowskich: przyszli prawnicy, psycholodzy, pracownicy socjalni, którzy w ten sposób uzyskują możliwość zdobycia wiedzy praktycznej oraz udzielenia fachowej pomocy tym, którzy o nią proszą.

„Poradnia obywatelska” prowadzi działalność w 3 kierunkach:

- 1) grupa profilaktyki indywidualnej pracuje ze sprawcami przestępstw i prowadzi treningi z zakresu rehabilitacji i adaptacji osób zwolnionych z więzień,
 - 2) grupa profilaktyki ogólnej udziela porad prawnych, prowadzi badania statystyczne i socjologiczne ogłaszając ich wyniki w mediach, bada przyczyny i warunki sprzyjające popełnianiu przestępstw i wykroczeń,
 - 3) grupa ochrony porządku publicznego wspólnie z inspektorami dzielnicowymi milicji oraz służbą patrolową penetruje obszar dzielnicy w celu zapobieżenia popełnianiu przestępstw.
- Inicjatywy obywatelskie wyszły już poza obszar Lwowa. W znajdującym się w pobliżu granicy Ukrainy z Polską rejonie jaworowskim powstała obywatelska formacja porządkowa. W jej sztabie pracują funkcjonariusze milicji, nauczyciele, dziennikarze, przedstawiciele samorządu terytorialnego, kierownicy przedsiębiorstw i organizacji. Po opracowaniu specjalnego harmonogramu działań, miasto patrolowane jest wspólnie przez milicjantów, członków obywatelskiej straży miejskiej i wojskowych.

Nadchodzą Kozacy

Ukraina posiada również własne, narodowe tradycje zabezpieczania porządku publicznego. Na mocy dekretu prezydenta z 15 listopada 2001 r. „O programie narodowym odrodzenia i rozwoju Kozactwa Ukraińskiego”, opracowany został program, którego jednym z zadań jest udział towarzysów kozackich w ochronie porządku publicznego i granicy państwowej.

Jak poinformował komendant rektor Lwowskiego Instytutu Spraw Wewnętrznych towarzystwo kozackie „Kureń im. Bohdana Chmielnickiego”, które działa w rejonie (powiecie) starsamborskim obwodu lwowskiego liczy 50 członków. Współpracują oni ściśle z milicją, ochraniają imprezy masowe, wspólnie patrolują teren powiatu. W roku 2002 przy udziale członków „Kurenia im. Bohdana Chmielnickiego” wykryto 6 przestępstw, ukarano 12 sprawców wykroczeń, przeprowadzono 32 tzw. rozpoznania terenowe.

MARCEL TABOR

(na podstawie referatu gen. mjr. Wołodymira Ortyńskiego przygotowanego na międzynarodową konferencję „Kształtowanie polityki bezpieczeństwa lokalnego”, Rzeszów, maj 2003 r.)

Zaproszenie do Świątajna

Skromność? Tak, ale... Nie wystarczy zrobić coś dobrego, trzeba jeszcze umieć to pokazać, pochwalić się tym, niekoniecznie, by nasycić swoją próżność, lecz aby zachęcić innych, dać im przykład, że można. Że naprawdę można choć kilka ważnych spraw chwycić we własne ręce.

Nie ma lekko

Włamania do sklepów i domków letniskowych były pod koniec minionego stulecia, konkretnie w latach 1998 – 2000, prawdziwą plagą na terenie tej mazurskiej gminy, a szczególnie w dwóch największych miejscowościach – Świątajnie i Spychowie. Policjanci robili swymi szczupłymi siłami, co mogli zarówno od strony operacyjnej, jak i prewencyjnej. Niewiele czynów zostało jednak wykrytych i nikomu to nie dało satysfakcji. Na zorganizowanym przed Wielkanocą trzy lata temu zebraniu w Urzędzie Gminy ludzie mówili o tym bez ogródek. Że stan bezpieczeństwa jest fatalny, że Policja sobie nie radzi i nie wywiązuje się wobec podatnika, że to jest nie do wytrzymania.

Tyż skarg z przykrością wysłuchiwał również asp. Karol Rutkowski, ówczesny dzielnicowy, dziś pełniący obowiązki specjalisty do spraw prewencji kryminalnej w KPP w Szczytnie. Znany jako człowiek pracowity, sumienny i cierpliwy, przekonywał, że trzeba działać razem, bo sama Policja bez społecznego wsparcia nie znaczy wiele:

– Mówilem to zresztą od lat i przy każdej sposobności, bo taka jest prawda, wierząc, że kiedyś doczekamy się owoców.

Na spotkaniu było około 40 osób, zjawili się także przedstawiciele firm

ochrony osób i mienia. Kiedy zaproponowano szersze korzystanie z ich usług, temperatura na sali jeszcze się podniosła – padały opinie „za drogo, nie stać nas na to”. Podobnie było przy okazji innych tego typu kontaktów, prezentujących ofertę ochroniarską i ubezpieczeniową. Nie wysuwano zastrzeżeń do jakości i skuteczności pracy, bo tę potwierdza życie, lecz do wysokich cen. W efekcie zaledwie kilka procent przybyłych zawarło stosowne umowy. W Kierwiku, w Powalczynie zrobiło się spokojnie i bezpiecznie.

A gdzie indziej? Zdarzenia z przedwiośnia 2002 przełatały czarę, poszła seria ośmiu włamań

Laureat

W połowie grudnia ubiegłego roku wręczone zostały wyróżnienia laureatom II edycji ogłaszanego przez MSWiA konkursu „Bezpieczna gmina”. Do rywalizacji przystąpiło 229 gmin, wobec 155 w roku poprzednim. Wśród czterech kategorii konkursowych znalazły się gminy wiejskie, z liczbą 80 zgłoszeń, co stanowi 5 proc. ich ogółu (istotny wzrost z 1,9 proc. – rok wcześniej).

Świątajno, nominowane wraz z Łąckiem i Jeziorami Wielkimi, były wizytowane przez powołane w tym celu grupy robocze. I wygrało. Dzięki różnym inicjatywom, z unikatową w skali kraju – patrolami obywatelskimi – na czele.

do obiektów handlowych. I wtedy ludzi wzięła zdrowa złość.

Sławna siódemka

Skrzyknęli się właściciele handlowych placówek w Świątajnie.

Oczywiście inicjatorem był Karol Rutkowski, miejscem zaś – postępek. Towar na święta zgromadzony, ryzyko jego utraty duże, od słowa do słowa postanowiono, tytułem próby, zorganizować nocne

Chyba warto obwieścić wszem i wobec stosownym napisem czy tablicą, że to laureat konkursu na najbezpieczniejszą gminę w Polsce



dyżury w celu obserwacji samych obiektów oraz powiadamiania Policji o ewentualnych podejrzeniach zachowujących się osobach. Po tygodniu sukcesu – czyli absolutnego spokoju – inicjatywa przyciągnęła kolejnych chętnych. Nie tylko kupców czy właścicieli warsztatów, restauracji, ale i innych mieszkańców (także niezainteresowanych bezpośrednio z racji posiadania samochodu lub innych dóbr) pragnących przywrócić porządek w swojej miejscowości.

I tak skromnie, bez fanfar, powstał patrol obywatelski, który po roku funkcjonowania rozrósł się do sporej grupy skupiającej 34 członków. Spotkania policjantów z patrolami oraz mieszkańcami odbywają się co najmniej raz w miesiącu. Wtedy ustalany jest harmonogram dyżurów, omawia się bieżące sprawy i wnioski płynące ze służb. Rutkowski – działania ochotników stopniowo się profesjonalizują, choć nie jest ich zamiarem wyręczenie kogokolwiek.

Uczestnictwo jest dobrowolne i bezinteresowne, a struktura kompletnie nieformalna. Policjanci nie ingerują w skład osobowy patrolu, członkowie sami dbają o wiarygodność, a znają tu przecież wszystkich.

– Nikt nas od ormowców nie wyzywa ani też nie uważa, że zajmujemy się podglądaniem. Mieszkamy tu od urodzenia, identyfikujemy się z regionem i naszym Świątajnem, więc po prostu zdenerwowało nas to, że co kilka dni ginęło radio albo było włamanie do sklepu czy do samochodu. Złodzieje czuli się jak u siebie, a to już było dla nas wyzwanie. Najpierw chodziło o dopilnowanie własnych sklepów,



Jan Lisiewski, specjalista od ochrony środowiska i promocji gminy z Urzędu Gminy w Świątajnie, ma prawdziwy powód do zadowolenia

więc noc w noc ruszaliśmy w trasę, czujnie rozglądając się wokół. Już na pierwszym moim patrolu udaremniłmy kradzież samochodu. Nad ranem, oczywiście, senność mocno daje się we znaki, no i potem nazajutrz normalnie – do pracy. Ale warto było. A z czasem inicjatywa się rozrosła – opowiada Roman Basista, szef patrolu, wspierany przez Krzysztofa Guta.

– Pretensji do policjantów nie mieliśmy, bo dobrze wiemy: jest ich dwóch, więc choćby stawali na głowie, nie mogą wszędzie zdążyć. Zależało nam także i na tym, żeby przykładem wpłynąć na postawy ludzi, bo niejednokrotnie złodzieje byli widziani, a mimo to nikt nie chwycił za telefon, nie powiadomił, nawet anonimowo. Po pierwsze – ze strachu, po drugie – ze złościwej satysfakcji, że to nie jego bieda dotyka.

I co ciekawe, reakcje naprawdę się zmieniły. Ci sami przecież ludzie dzisiaj dzwonią, informują,



A kiedy przyszła zdrowa złość, wzięli sprawy w swoje ręce. Na zdjęciu członkowie obywatelskiego patrolu i asp. Karol Rutkowski

nagle zaczęli dostrzegać, co dzieje się wokół nich. Poculi, że są razem, a przez to silniejsi.

Pochwały i laury

– Największą przeszkodą w działaniu to wcale nie obowiązki zawodowe czy rodzinne, tylko lenistwo. Mówię o tym kolegom prosto w oczy, wpływając na ambicję: „zaczynałeś, byłeś z nami i co, nie wstyd ci, że nas zostawiłeś, a przecież my dalej i twojego dobra pilnujemy, zarywamy noce”. Radzimy sobie, ale dobrze, żeby było nas jak najwięcej. Wojciech Podlaski, Andrzej Dobrzyński, Grażyna i Tadeusz Waleszczyński, Dariusz Krynicki, Marcin Piotrowski to nasza czołówka – decydują po namyśle panowie Basista i Gut, ale po chwili dodają, że najchętniej przytoczyliby całą listę, ponieważ każdy zasługuje na dobre słowo.

Pod koniec lutego odbyła się uroczystość poświęcona podsumowaniu udziału (jakże efektywnego!) gminy Świątąjno w II edycji konkursu „Bezpieczna gmina” oraz drugiej rocznicy utworzenia patrolu obywatelskiego w Świątąjnie. Związek obu tych spraw jest ścisły i oczywisty: bez społecznych inicjatyw nie byłoby najwyższego na skalę krajową lauru. Tym bardziej że za przykładem kolegów ze Świątąjny podołało w tej samej gminie, acz nieco odmienną ścieżką, Spychowo. O tym napiszę wkrótce w osobnym materiale.

Na koncie są też dyplomy, okazywały... tort, uwieczniony na zdjęciu, i niedawno otrzymane z rąk starosty w Miejskim Domu Kultury w Szczepnie wyróżnienie w kategorii działalności społeczna (obok – między innymi – gospodarczej, kulturalnej, sportowej), w ramach

przyznawanych już od kilku lat statuetek Juranda oraz wyróżnień. Takie honorowe dowody uznania napawają słuszną dumą. A w założonej kronice przybiera pochwalnych wpisów, zdjęć, artykułów prasowych.

Dodać jeszcze warto, że patrol odegrał wielką rolę integracyjną, a ich członkowie stanowią zgraną paczkę przyjaciół, spotykających się regularnie na przykład, by rozgrywać mecze piłkarskie.

Policyjnym okiem

– Od powstania patrolu nie stwierdzono żadnych włamań do placówek handlowych – mówi asp. Rutkowski. – Udaremniono natomiast jedno usiłowanie włamania do nowego sklepu, gdzie sprawcy zostali spłoszeni przez patrolujących, odzyskano też dwa skradzione i porzucone na widok zbliżających się społeczników samochodu. Na podstawie pozostawionych śladów sprawcy zostali ustalen i zatrzymani miesiąc później. Innej nocy udało się w porę zauważyć pożar pomieszczeń gospodarczych przy ulicy Mickiewicza, dzięki czemu można było zapobiec większym stratom, gasząc ogień w zarodku.

– W stosunku do roku 2001 zanotowano na terenie gminy w roku 2002 spadek przestępczości kryminalnej o 20 procent, a w kolejnym 2003 roku stosunek ten wynosił 63 procent! Tendencja spadkowa utrzymuje się nadal – w pierwszych dwóch miesiącach 2004 r. w gminie Świątąjno było 14 zdarzeń kryminalnych, w latach poprzednich natomiast około 30. Ustalono i zatrzymano 9 podejrzanych.

Wyrażnie określony został zakres obowiązków członków patro-

lu. Skład to dwie (minimum) osoby, dysponujące samochodem prywatnym. Patrol zgłaszany jest za każdym razem, na rozpoczęcie i zakończenie, dyżurnemu KPP w Szczepnie z nazwisk osób oraz

zwracanie uwagi na podejrzaną zachowania osób czy manewry pojazdów, informowanie o tym dyżurnego.

Interweniowanie ogranicza się do natychmiastowego powiado-

wedle ogólnych przepisów prawnych.

Ten zakres jest wręczany każdemu nowemu członkowi patrolu, zapoznanemu również z zasadami bezpieczeństwa, co zainteresowa-



To jest w sumie takie nieskomplikowane: staranne zabezpieczenie sklepu i nocne dyżury, żeby dać odpór pładze włamania

marki i numeru rejestracyjnego pojazdu. Łączność zapewniają telefon komórkowy z bezpłatnym numerem 997 lub 112. Podstawowe zadania to: zapobieganie przestępstwom i wykroczeniom w miejscowości Świątąjno, obserwacja obiektów handlowych i parkingów,

mienia Policji i obserwacji sprawców. Fizyczne włączenie się do działania podejmowane jest na własną odpowiedzialność, a za powstałe straty wynikłe w trakcie patrolu, niemające związku z bezpośrednią ochroną zdrowia, życia lub mienia, regulacje przebiegają

ny pisemnie poświadczają. Koszty patrolowania związane z utrzymaniem pojazdu są rozkładane na poszczególnych uczestników.

A efekty najbardziej pokazała statystyka.

JOLANTA ŚLIFIERZ
zdj. autorka

Rzecznicy informują

Nie daj szansy złodziejom

Zespół Prewencji Kryminalnej Sekcji Prewencji Komendy Miejskiej Policji w Legnicy prowadzi wielopłaszczyznową akcję pod nazwą „Nie daj szansy złodziejom”. Tak jak w innych miastach Polski najwięcej przestępstw popełnianych na ulicach Legnicy to włamania do samochodów oraz kradzieże mienia – w tym najczęściej – rowerów, telefonów komórkowych, torebek, radioodtwarzaczy samochodowych. Wiele strat wynika z niefrasobliwości samych pokrzywdzonych. Zdarzają się przypadki pozostawiania w samochodach rzeczy bardzo cennych, jak np. przenośnego komputera wartego 14 tys. zł czy torebki, której właścicielka dostała właśnie wypłatę – w tym przypadku złodziej „zarobił” prawie 2000 zł.

Nagminnie są także tzw. wyrwy telefonów komórkowych. Ofiarami tych przestępstw są głównie kobiety i młodzież.

Legnicy policjanci realizują program mający na celu redukcję tego typu zdarzeń. Jednym z kierunków działań jest szeroka akcja informacyjna. Na spotkaniach z miesz-

kańcami miasta, uczniami szkół wszystkich szczebli, członkami spółdzielni mieszkaniowych, funkcjonariusze apelują o właściwe zabezpieczanie swojego mienia, wskazują konkretne przypadki, gdzie popełniono przestępstwo, a można było go uniknąć. W działaniach tych wykorzystano pracowników klubu sportowego z Legnicy, którzy sprzedają bilety parkingowe na wszystkich parkingach w centrum miasta. Przy wypisywaniu biletu proszą o sprawdzenie, czy w samochodzie nie zostały na widocznym miejscu cenne przedmioty. Proszą też o zabranie telefonów, szaszetek, schowanie do bagażnika kurtki lub torby z zakupami. Policjanci przekazali ulotki, które umieszczane są za wycieraczkami pojazdów, informujące o niebezpieczeństwie włamania do samochodu i właściwym zabezpieczeniu mienia.

Na terenie największego w mieście hipermarktu zorganizowano stoisko Sekcji Prewencji Komendy Miejskiej Policji w Legnicy. W wyborze dni tygodnia – głównie w czasie nasilenia zakupów – funkcjonariusze

odpowiedzialni za prewencję kryminalną oraz dzielnicowi udzielają praktycznych porad, jak nie stać się ofiarą przestępcy. Zainteresowanie jest duże, ludzie pytają o sposoby skutecznej obrony przed złodziejami, ale też opowiadają o swoich problemach, często informują o niepokojących ich zjawiskach lub sytuacjach.

Kolejną inicjatywą jest opracowany i zarejestrowany program prewencyjny pod nazwą „STOP – rower oznakowany”. Policjanci znakują rowery w trakcie festynów organizowanych np. przez Urząd Miasta w Legnicy oraz w czasie spotkań na terenie hipermarktu. W pierwszym miesiącu akcji oznakowano ponad 100 rowerów. Informacje dotyczące oznakowanych jednośladów oraz ich właścicieli wpisywane są do bazy danych, którą dysponuje dyżurny komendy. Zainteresowanie właścicieli jednośladów jest bardzo duże.

W porozumieniu z jedną z firm ochrony osób i mienia działającą w Legnicy rozpoczęto monitorowanie przystanków autobusowych. Miasto ponosiło olbrzymie straty na skutek wybijania szyb i niszczenia



Akcja w hipermarkecie, informacji udziela kom. Robert Topolski z Zespołu Prewencji Kryminalnej KMP w Legnicy

elementów wiat przystankowych. Przystanki zostały oznaczone naklejkami „obiekt monitorowany”, patrol interwencyjne firmy ochroniarskiej poruszające się po mieście informują swojego dyspozytora o napotkanych grupach młodzieży (głównie nietrzeźwej) przesiadujących na przystankach autobusowych. Dyspozytor ma bezpośrednią łączność telefoniczną z dyżurnym KMP, który kieruje w to miejsce patrol Policji. Jak wynika z ustaleń poczynionych w Wydziale Infrastruktury Komunal-

nej Urzędu Miejskiego, zanotowano bardzo znaczący spadek przypadków niszczenia wiat przystankowych.

Mieszkańcy miasta są ostrożniejsi, bardziej dbają o swoje mienie, zmniejszyła się liczba włamań do samochodów, wandalizm również są w odroczce. Całkowite efekty akcji będą znane po upływie dłuższego czasu, ale już teraz widać, że przyniosą oczekiwane rezultaty.

ŚLAWOMIR MASOJĆ
zdj. KMP w Legnicy

Fundusze pomocowe dla Policji w pierwszych latach członkostwa Polski w UE

Fundusz przedakcesyjny PHARE będzie wdrażany w Polsce do roku 2006. Katalog działań Policji w ramach funduszu, opracowany głównie na podstawie postępów w wypełnianiu zobowiązań negocjacyjnych, został jednak zamknięty wraz z podpisaniem ostatecznych memorandów finansowych PHARE.

Wstąpienie do Unii Europejskiej nie oznacza końca implementacji *dorobku prawnego Wspólnot*. Kolejnymi instrumentami finansowymi Unii Europejskiej, udostępnianymi Polsce wraz z członkostwem w UE, są przewidziane w Traktacie Akcesyjnym **Fundusz Schengen** (*Instrument Finansowy Schengen*), służący pomocy we wdrażaniu dorobku prawnego Schengen, **Transition Facility** oraz **Norweski Mechanizm Finansowy**.

Układ z Schengen

Układ z 14 czerwca 1985 zawarty w Schengen między rządami państw Unii Gospodarczej – Belgii, Holandii, Luksemburga, Republiki Federalnej Niemiec i Republiki Francuskiej jest jednym z najważniejszych instrumentów służących ochronie wewnętrznego bezpieczeństwa Unii Europejskiej. Zawarcie układu dotyczącego stopniowego znoszenia kontroli na wspólnych granicach miało służyć podjęciu środków, mających na celu wyeliminowanie negatywnych konsekwencji oraz niebezpieczeństw wynikających z liberalizacji obrotu osobowego między państwami członkowskimi UE, przez równoczesne wzmocnienie kontroli ruchu osobowego na granicach zewnętrznych. Układ obejmuje politykę wizową, migracyjną i ochronę zewnętrznej granicy Unii Europejskiej, między innymi przez współpracę służb granicznych i policyjnych układu. Realizacji układu służy **Konwencja Wykonawcza Schengen** z czerwca 1990 r. Konwencja wskazuje katalog informacji służących poszukiwaniu osób i rzeczy, które wymieniane są w sposób automatyzowany w ramach **Systemu Informacyjnego Schengen** (*Schengen Information System – SIS*), m.in. na potrzeby kontroli granicznych i policyjnych.

Na mocy Traktatu Amsterdamskiego *acquis* (dorobek prawny) Schengen został wprowadzony do systemu prawa Unii Europejskiej, co oznacza jego przyjęcie przez Polskę wraz z akcesją.

Fundusz Schengen

Zgodnie z art. 35 *Traktatu Akcesyjnego*, **Fundusz Schengen** został

utworzony jako tymczasowy instrument pomocy dla nowych państw członkowskich, obejmujący działania wprowadzające w życie *acquis* z Schengen, tj. przede wszystkim przygotowania Polski do wypełniania postanowień *Układu z Schengen* i *Konwencji Wykonawczej Schengen*.

Zakres pomocy

W ramach tej formy pomocy, w latach 2004–2006 Polska będzie mogła wykorzystać ponad **300 mln euro** na działania związane ze wzmocnieniem ochrony zewnętrznych granic Unii Europejskiej. Wśród działań kwalifikujących się do realizacji w ramach funduszu, w *Traktacie* wymienia się m.in. inwestycje we wszelkiego rodzaju sprzęt operacyjny (np. sprzęt laboratoryjny, narzędzia wykrywające, sprzęt komputerowy oraz oprogramowanie dla systemu SIS II, środki transportu) oraz wsparcie kosztów logistyki i operacji.

W *Decyzji Komisji Europejskiej w sprawie zarządzania i monitorowania Instrumentu Finansowego Schengen*, określono warunki, na których środki z funduszu mogą być wydawane. Za uzasadnione będą uznane te działania, które do *acquis Schengen* oraz zostaną zaprojektowane tak, aby wzmocnić i poprawić kontrolę na granicy zewnętrznej lub – jeżeli nie będą fizycznie zlokalizowane na przyszłej granicy zewnętrznej – będą powiązane z jej ochroną.

Decyzja dopuszcza finansowanie „systemów IT wymaganych do implementacji *acquis* z Schengen”, co zostało uściślone podczas konsultacji z Komisją Europejską, jako „ustanawianie SIS II oraz krajowych systemów informacyjnych służących wprowadzaniu danych do SIS”.

Projekty Policji

Takie stanowisko komisji umożliwiła sfinansowanie w ramach Funduszu Schengen projektów Policji dotyczących przygotowania Krajowego Systemu Informacyjnego Policji (KSIP) i Automatycznego Systemu Identyfikacji Daktyloskopijnej

(AFIS) do wymiany informacji z SIS II, obejmujących rozbudowę jednostek centralnych KSIP i AFIS, rozbudowę dostępu do zasobów SIS dla jednostek Policji szczebla podstawowego (infrastrukturę teletransmisyjną) oraz upowszechnienie dostępu do baz danych działających w systemie Schengen (stanowiska dostępowe).

Wdrażanie

System finansowania w ramach Funduszu Schengen przewiduje uruchamianie środków według procedur krajowych, przekazywanie środków w trzech rocznych, równych transzach oraz finansowanie do 100 proc. wartości projektów – co oznacza brak wymogu współfinansowania krajowego. W związku z możliwością pokrycia z funduszu poniesionych wcześniej wydatków, w ustawie budżetowej na rok 2004 przewidziano rezerwę celową na tzw. *prefinansowanie*, tj. wyłożenie własnych środków na realizację projektów, które następnie zostaną zrefundowane ze środków unijnych.

Wdrożenie funduszu w 2004 r. powinno się odbyć zgodnie z następującym harmonogramem:

- do 31 maja br. państwa-beneficjenci prześlą komisji informacje w sprawie wdrażania i monitorowania Funduszu Schengen obejmujące określenie jednostki odpowiedzialnej za wdrażanie, punkt kontaktowy, plan indykacyjny itd.),
- do 31 lipca br. komisja przyjmie decyzję finansową na rok 2004,
- 15 września br. komisja dokona wypłaty pierwszego grantu,
- od września do grudnia br. zostaną przeprowadzone misje monitorujące i weryfikacja systemów zarządzania i kontroli.

Zespół ds. Funduszu Schengen

W celu koordynacji działań podmiotów uczestniczących w wykorzystaniu środków Funduszu Schengen, w październiku 2003 r., powołany został *Mędzyresortowy Zespół ds. Wykorzystania Środków w Ramach Funduszu Schengen* – organ pomocniczy Rady Mini-

strów. W jego skład wchodzi między innymi służby podległe MSWiA, które zgodnie z przeznaczeniem funduszu powinny stać się głównymi odbiorcami pomocy, tj. Straż Graniczna i Policja. Dotychczas odbyły się trzy posiedzenia Zespołu, na których oprócz wyznaczenia ramowego podziału zadań między instytucje w systemie wdrażania funduszu dokonano pierwszego podziału środków.

Transition Facility

W art. 34 *Traktatu Akcesyjnego*, Unia Europejska zobowiązała się do przekazania na rzecz nowych państw członkowskich tymczasowej pomocy finansowej (*Transition Facility*), mającej na celu „rozwoj i wzmocnienie możliwości administracji we wprowadzaniu w życie i egzekwowaniu ustawodawstwa wspólnotowego, jak również promowanie wymiany doświadczeń pomiędzy równorzędnymi organami”.

Pomoc, kierowana do nowych członków unii między dniem przystąpienia a końcem 2006 r., „jest skierowana na ciągłą potrzebę wzmocnienia zdolności instytucjonalnych w niektórych dziedzinach przez działania, które nie mogą być finansowane w ramach funduszy strukturalnych”, między innymi w obszarze wymiaru sprawiedliwości i spraw wewnętrznych. Zgłaszane projekty mogą dotyczyć: wzmocnienia systemu wymiaru sprawiedliwości, kontroli na granicach zewnętrznych, strategii przeciwdziałania korupcji oraz wzmocnienia zdolności do egzekwowania prawa.

Środki przekazywane w ramach *Transition Facility*, według cen z 1999 r., wynoszą 200 milionów euro w 2004 r., 120 milionów euro w 2005 r. oraz 60 milionów euro w 2006 r.

W związku z możliwością finansowania w ramach środków przejściowych działań z zakresu spraw wewnętrznych, Policja zgłosiła wiele projektów, z których następujące zostały wstępnie zaakceptowane przez Komisję Europejską:

- a) realizacja Strategii Antykorupcyjnej (szkolenia i wypracowanie algorytmów postępowania

w zakresie taktyki współpracy międzynarodowej i międzynarodowej instytucjonalnej w walce z korupcją);

b) działania związane ze zwalczaniem przestępczości zorganizowanej (szkolenia z zakresu analizy operacyjnej, strategicznej i ekonomicznej, zwalczanie nowych rodzajów przestępczości ekonomicznej, ekspertyzy i szkolenia z zakresu monitorowania transmisji danych przez Internet).

Komisja Europejska wskazała również na możliwość przedstawienia propozycji dotyczących obszarów, które nie zostały do tej pory wzięte pod uwagę:

- zwalczanie przestępczości gospodarczej i oszustw finansowych, szczególnie w zakresie tzw. przestępczości białych kolnierzyków, prania brudnych pieniędzy, podrabiania pieniędzy (szczególnie euro) i przemytu;
 - współpraca międzyinstytucjonalna w zwalczaniu przestępczości narkotykowej.
- Ponadto, Komisja Europejska przekazała wiele ogólnych uwag dotyczących zasad wykorzystania pomocy:

- głównym instrumentem wdrażania będą szkolenia realizowane w ramach tzw. współpracy bliźniaczej;
- ewentualny zakup sprzętu jest możliwy jedynie w przypadku, gdy jest on warunkiem efektywnego wdrażania dorobku prawnego UE – podkreślono jednak, że zakup sprzętu komputerowego wraz z oprogramowaniem nie jest możliwy;
- nie jest również możliwe finansowanie szkoleń językowych, staży i wizyt studyjnych;
- podobnie jak w przypadku programu PHARE, minimalna wartość projektu powinna wynosić 2 mln euro.

Obecnie trwa proces akceptacji fizis projektowych. Zgodnie z najnowszymi informacjami Policja przewiduje wzięcie udziału w realizacji trzech projektów dotyczących: zwalczania przestępczości zorganizowanej, wdrażania Strategii Antykorupcyjnej (projekt MSWiA) oraz ochrony własności intelektualnej i przemysłowej (projekt Ministerstwa Finansów).



Instrumenty finansowe państw Europejskiego Obszaru Gospodarczego

Na mocy podpisanej w październiku 2003 r. umowy o rozszerzeniu Europejskiego Obszaru Gospodarczego (EOG), Polska otrzymała pomoc finansową w postaci **Mechanizmu Finansowego EOG** oraz **Norweskiego Mechanizmu Finansowego**.

Układ o utworzeniu Europejskiego Obszaru Gospodarczego, przewidujący przystąpienie do niego każdego państwa przyjmowanego do UE, wszedł w życie 1 stycznia 1994 r. Układ obejmuje również państwa członkowskie *Europejskiego Stowarzyszenia Wolnego Handlu* (European Free Trade Association – EFTA) Islandię, Liechtenstein i Norwegię. Na mocy Układu państwa te stały się częścią Rynku Wewnętrznego Unii Europejskiej. W zamian za korzystanie ze swobod przepływu towarów, kapitału, usług i osób, państwa EFTA udzielają pomocy uboższym państwom UE.

Instrument finansowy Europejskiego Obszaru Gospodarczego został ustanowiony na okres od 1 maja 2004 r. do 30 kwietnia 2009 r. fundusz będzie składał się z dwóch części:

- **wielostronnej**, finansowanej przez trzy kraje EOG/EFTA w kwocie 120 mln euro rocznie (tj. razem ok. 600 mln euro w ciągu 5 lat);
- **bilateralnej**, finansowanej wyłącznie przez Norwegię, w kwocie 113,4 mln euro rocznie (tj. razem ok. 567 mln euro w ciągu 5 lat) – w ramach tzw. **Norweskiego Mechanizmu Finansowego**.

Instrument wielostronny jest przeznaczony dla trzynastu państw Unii Europejskiej (oprócz dziesięciu państw wstępujących, dla trzech dotychczasowych członków), jako pomoc w następujących dziedzinach: ochrony środowiska, wykorzystania i zarządzania surowcami, ochrony europejskiego dziedzictwa kulturowego, rozwoju zasobów ludzkich, ochrony zdrowia i opieki dziecięcej oraz badań naukowych. Te same obszary będą finansowane w ramach **Norweskiego Mechanizmu Finansowego**, który będzie jednak *szczególnie wspomagał* m.in. „projekty zmierzające do implementacji *acquis* z Schengen, wspierających Narodowy Plan Działania Schengen, a także sądownictwa”. *Norweski Mechanizm Finansowy* ma dotyczyć wyłącznie 10 nowych państw członkowskich Unii Europejskiej. Udział Polski w puli środków wyniesie 49 proc., tj. około 277,83 mln euro.

Program Operacyjny

W Ministerstwie Gospodarki, Pracy i Polityki Społecznej trwają prace nad *Programem Operacyjnym dla Mechanizmu Finansowego Europejskiego Obszaru Gospodarczego* oraz *Norweskiego Mechanizmu Finansowego*. Dotychczas nie przyję-

to zasad zarządzania i wdrażania funduszu.

Priorytety Norweskiego Mechanizmu Finansowego

Należy się spodziewać, że w ramach priorytetu dotyczącego wdrażania *acquis* z Schengen możliwa będzie realizacja następujących działań:

- walka z narkomanią oraz oszustwami na skalę międzynarodową, – przeciwdziałanie przemytowi narkotyków, broni, materiałów wybuchowych i radioaktywnych,
- tworzenie i rozbudowa infrastruktury teleinformatycznej zapewniającej dostęp do Systemu Informacyjnego Schengen
- wzmocnienie systemów bezpieczeństwa i kontroli na zewnętrznej granicy UE,
- wsparcie współpracy Policji, organów wymiaru sprawiedliwości oraz służby celnej,
- szkolenia dla służb podległych MSWiA w zakresie zasad funkcjonowania obszaru Schengen.

Projekt programu przewiduje realizację działań komplementarnych do przedsięwzięć w ramach Funduszu Schengen oraz zgodnych ze *Strategią Zintegrowanego Zarządzania Granicą na lata 2003–2005*. Strategia obejmuje szeroki zakres zadań Policji dotyczący działania służb prewencyjnych i kryminalnych w rejonach przygranicznych, łączność, środki transportu, wyposażenie specjalistyczne, remonty aresztów deportacyjnych itd. W ramach *Norweskiego Mechanizmu Finansowego* rozważana jest również budowa lub modernizacja jednostek Policji – zwłaszcza na terenach przygranicznych północno-wschodniej Polski.

W związku ze zbliżonym zakresem merytorycznym i podmiotowym opisanych instrumentów finansowych decyzje w sprawie dysponowania środkami w części dotyczącej wdrożenia *acquis* z Schengen wypracowywać będzie wspomniany już zespół, który przyjmie niebawem nazwę *Międzyresortowego Zespołu do spraw Wykorzystania Środków w ramach Funduszu Schengen oraz Norweskiego Mechanizmu Finansowego*.

Opisane fundusze stanowią będą naturalną kontynuację funduszy przedakcesyjnych w tych dziedzinach, które uznane zostały za niewystarczająco przystosowane do standardów unijnych. Nie oznacza to, że na tym kończy się lista programów dostępnych dla Policji. Rygującym się szansom wykorzystania przez Policję innych źródeł, dostępnych dla państw członkowskich „na równych zasadach”, w tym przede wszystkim *funduszy strukturalnych*, należy jednak poświęcić odrębne publikacje. □

MIŁOŚ MAZUR

naczelnik Wydziału Funduszy Pomocowych BLP KGP



Stowarzyszenie generałów

Po raz pierwszy pomysł ten pojawił się w 1997 r. podczas spotkania nieżyjącego już komendanta głównego Policji nadinsp. Marka Papalę z emerytowanymi generałami. W kwietniu 2003 roku generałowie Tadeusz Pietrzak (jeden z pierwszych generałów w polskiej MO), Zenon Trzciński, Leszek Lamparski, Krzysztof Jabłoński i Edward Kłosowski – główny pomysłodawca i organizator przedsięwzięcia, postanowili zawiązać nową organizację – Stowarzyszenie Generałów Policji RP. Inicjatywę tę poparli zarówno obecny komendant główny Policji nadinsp. Leszek Szreder, jak i jego zastępcy.

Dzięki temu 14 kwietnia br. w sali konferencyjnej w budynku KGP przy ulicy Domaniewskiej doszło do pierwszego, historycznego zebrania założycielskiego, na które zaproszono wszystkich emerytowanych generałów milicji i Policji oraz zastępców komendanta głównego Policji – nadinsp. Eugeniusza Szczerbaka i nadinsp. Zbigniewa Chwalińskiego. Wśród członków zespołu założycielskiego znaleźli się jego pomysłodawcy i inicjatorzy: nadinsp. w st. spocz. Leszek Lamparski, nadinsp. w st. spocz. Krzysztof Jabłoński i gen. bryg. w st. spocz. Edward Kłosowski. Zebranie poprowadził gen. Kłosowski.

Nadinsp. Eugeniusz Szczerbak stwierdził, że jest ogromnie wzruszony z powodu spotkania w jednym miejscu tylu swoich nauczycieli i przyjaciół, z którymi zetknął się podczas swojej pracy zawodowej. Podziękował inicjatorom za społeczny trud



włożony w organizację tego spotkania i w przygotowanie odpowiednich dokumentów, potrzebnych do powołania stowarzyszenia. Takiej inicjatywy w Policji jeszcze nie było, choć w wojsku podobna organizacja istnieje już od kilkunastu lat. Przede wszystkim jesteśmy policjantami – podkreślił komendant – a to, że kiedyś ktoś nas docenił i mianował na stopnie generalskie, jest dodatkowym wyzwaniem, o którym nie można zapominać nawet na emeryturze.

Celem Stowarzyszenia Generałów Policji RP jest współpraca z MSWiA, KGP, organizacjami społecznymi zajmującymi się problematyką bezpieczeństwa i porządku publicznego, środowiskami opiniotwórczymi w celu promowania pozytywnych opinii o Policji, a także integracja środowiska oficerskiego, utrzymanie międzypokoleniowej więzi oraz wykorzystanie olbrzymiego potencjału intelektualnego ludzi, którzy przez wiele lat zarządzali formacją odpowiedzialną za bezpieczeństwo państwa. Chodzi o możliwość przedłużenia zawodowego życia ludziom, którzy nadal mogą być bardzo pomocni i pomagać młodszemu kolegom.

Chociaż – jak wynikało z wypowiedzi byłego zastępcy komendanta głównego Policji nadinsp. Ireneusza Wachowskiego – nie wszędzie policyjne środowisko chce słuchać rad bardziej doświadczonych, ale emerytowanych funkcjonariuszy. Dobrze więc, że powstanie stowarzyszenie, które będzie posiadało moc urzędową. Może dzięki temu łatwiej będzie dotrzeć do policyjnego środowiska. Bo przecież chodzi tylko o to, by z doświadczeń generałów mogli skorzystać inni, a nie o forsowanie swoich racji.

W czasie obrad szczegółowo omówiono projekt statutu stowarzyszenia, które jest dobrowolnym, samorządnym i trwałym zrzeszeniem skupiającym generałów, generalnych inspektorów, nadinspektorów pozostających w stanie spoczynku lub pełniących służbę czynną. Stowarzyszenie ma na celu oprócz wspomnianej już integracji środowiska generałów Policji, także upowszechnianie problematyki bezpieczeństwa i porządku publicznego, stwarzanie atmosfery zaufania i szacunku dla Policji, troskę o rodzinę generałów oraz wspieranie osób i organizacji podejmujących podobne działania. Jednym ze sposobów realizacji tych celów jest ścisła współpraca z KGP.

Osobny projekt porozumienia o współpracy z KGP przedstawił nadinsp. w st. spocz. Krzysztof Jabłoński. Celem tego porozumienia ma być m.in. poprawa warunków socjalno-bytowych byłych funkcjonariuszy Policji (bez względu na ich szereg) oraz ich rodzin, tworzenie pensjonatów, domów opieki, domów seniora oraz hospicjów dla byłych funkcjonariuszy Policji i milicji. Równie ważną będzie pomoc emerytom i rencistom w ujednoliciu ich uprawnień. Stowarzyszenie chce organizować i rozwijać różnorodne formy pomocy potrzebującym policjantom w porozumieniu z KGP, MSWiA oraz Zakładem Emerytalno-Rentowym.

KGP z kolei zobowiązuje się do zapewniania współpracy komendantów wojewódzkich i komendantów szkół oraz dyrektorów biur w KGP ze stowarzyszeniem, do nieodpłatnego udostępniania pomieszczeń, zapraszania na narady i spotkania służbowe organizowane przez Policję.

Podczas pierwszego zebrania założycielskiego dyskutowano także o statucie Stowarzyszenia Generałów Policji RP. Według zawartych tam zapisów, członkami zwyczajnymi stowarzyszenia mogą być generałowie Milicji Obywatelskiej w stanie spoczynku oraz generalni inspektorzy i nadinspektorzy Policji pozostający w stanie spoczynku lub w służbie czynnej. Natomiast członkami wspierającymi mogą być wszyscy policjanci, którzy zadeklarują chęć płacenia składek. Znaczkowo w stowarzyszeniu ustaje w następstwie złożenia rezygnacji, niepłacenia składek, nieusprawiedliwionego nieuczestnictwa w zebraniach. Można również wykluczyć członka stowarzyszenia za rażące naruszenie statutu, niestosowanie uchwał władz stowarzyszenia i działalność sprzeczną z jego interesami.

Były komendant główny Policji gen. insp. Jan Michna proponował dopisanie jeszcze do tego punktu wypełnienia przepiętwa przez członka stowarzyszenia. Polemizował z tym gen. bryg. Eugeniusz Grabowski, prezes Polskiego Związku Wędkarskiego, który stwierdził, że jego organizacja skupia ludzi z wielu różnych, nie tak elitarnych, jak stowarzyszenie generałów Policji, środowisk, a mimo to nie ma tak restrykcyjnych zapisów.

Po dyskusji nad kilkoma innymi jeszcze poprawkami statutu Stowarzyszenia Generałów Policji RP został uchwalony jednomyślnie. Również jednomyślnie wybrano komitet założycielski stowarzyszenia, którego przewodniczącym został gen. bryg. w st. spocz. Edward Kłosowski, a członkami dwaj inicjatorzy nadinsp. w st. spocz. Leszek Lamparski i nadinsp. w st. spocz. Krzysztof Jabłoński oraz dwaj nadinspektorzy będący w służbie czynnej – zastępca komendanta głównego Policji nadinsp. Zbigniew Chwaliński oraz komendant wojewódzki Policji w Radomiu nadinsp. Wiesław Stach.

Na pierwszym, założycielskim spotkaniu przegłosowano też wszystkie potrzebne dokumenty do rejestracji Stowarzyszenia Generałów Policji RP w sądzie i już niebawem pierwsza taka organizacja w Polsce uzyska osobowość prawną. Życzymy jej wielu sukcesów i realizacji statutowych zobowiązań. □

TADEUSZ NOSZCZYŃSKI
zdj. Krzysztof Potocki



Zakaz wstępu na imprezy masowe i co dalej

no opierać się na unormowaniach procesowego prawa wykroczeń, w szczególności prawa wykonawczego, które, niestety, nie konkretnego w tej materii nie wnoszą. Otóż przepisy rozdziału XII k.k.w. – Środki karne, oddział 2 – Zakazy (art. 180–186) z reguły ograniczają się do stwierdzenia, że sąd po uprawnieniu się orzeczenia przesyła jego odpis właściwemu organowi lub instytucji albo innemu podmiotowi. Obowiązek sądu wykonującego wyrok sprowadza się zatem do przesłania za wiadomienia temu organowi, który jest właściwy do zrealizowania orzeczenia w wyroku zakazu¹ (tu – organowi Policji). Niektóre przepisy w pewnym stopniu uszczegółwiają obowiązki organu realizującego orzeczenie, np. art. 182 par. 2 k.k.w., w odniesieniu do zakazu prowadzenia pojazdów, stwierdza, że organ, do którego sąd przesyła orzeczenie zawierające ów zakaz, jest zobowiązany cofnąć uprawnienia do ich prowadzenia w orzeczonego zakreślenia oraz nie może wydać tych uprawnień w okresie obowiązywania zakazu. Nasuwa się więc wniosek, że wspomniane w przepisach k.k.w. organy, instytucje, a także inne podmioty, realizujące orzeczenia sądu, powinny postępować w myśl wskazań płynących z odrębnych przepisów określających ich kompetencje, np. art. 135 ust. 1 pkt 1 lit. e) i f) ustawy Prawo o ruchu drogowym² zobowiązuje policjanta do zatrzymania prawa jazdy za pokwitowaniem, gdy wobec kierującego pojazdem wydane zostało postanowienie lub decyzja o zatrzymaniu prawa jazdy

(e), a także, gdy wobec niego orzeczone zakaz prowadzenia pojazdów lub wydano decyzję o cofnięciu prawa jazdy (f). Takiego lub jemu podobnego unormowania nie ma w ustawie o bezpieczeństwie imprez masowych w odniesieniu do realizowania przez ukarane obowiązków stawiania się na wezwanie w jednostce Policji w czasie trwania imprezy masowej. Należy założyć, że jeżeli na ukarany ciąży określony w orzeczeniu sądowym obowiązek, to organ, który go faktycznie realizuje (tu Policja przez wystosowanie wezwania), powinien być uprawniony do jego wyegzekwowania za pomocą dostępnych mu środków. W przeciwnym bowiem razie mielibyśmy do czynienia z totalnym paraliżem wykonawstwa orzeczeń w tym zakresie. Uzależnienie realizacji obowiązku, o którym tu mowa, od dobrej woli ukarane jest nie do zaakceptowania w praworządnych państwach. Stosowanie do egzekwowania tego obowiązku przepisów ustawy o postępowaniu egzekucyjnym w administracji, wymaga przekazania go do egzekucji administracyjnej przez odrębną ustawę (art. 4 u.p.e.a.) tak, jak to jest np. w przypadku ściągania grzywny nałożonej w drodze mandatu karnego (art. 100 k.p.w.)³. Ustawa o bezpieczeństwie imprez masowych, w przeciwieństwie np. do cytowanej ustawy Prawo o ruchu drogowym, wprawdzie przewidziała możliwość łączenia ze środkiem karnym zakazu wstępu na imprezę masową obowiązku stawiania się na wezwanie Policji,

lecz nie zabezpieczyła jego wykonania odpowiednimi środkami. Sprawa byłaby bardzo prosta, gdyby w jej art. 22 znalazł się zapis, np. „W razie niestosowania się ukarane do wezwania można go przymusowo doprowadzić do jednostki Policji albo nałożyć na niego karę porządkową w kwocie (...)”, a że tego nie ma, to w zaistniałej sytuacji rozwiązanie tego problemu należy oprzeć na wskazaniach płynących z ogólnych przepisów normujących prawa i obowiązki Policji, zawartych w ustawie o Policji⁴, zwłaszcza w jej art. 16, który zezwala na użycie siły w celu zmuszenia osoby do wykonania wydanego jej na podstawie prawa polecenia. Jest to jednak, jak się wydaje, rozwiązanie zastępcze i niedoskonałe, ale według mnie możliwe do przyjęcia w praktyce. Problem, o którym tu mowa, należy uznać za istotny, ponieważ niestawienie się ukarane na wezwanie organu Policji nie stanowi ani wykroczenia, ani przestępstwa, gdyż naruszenie tylko niektórych zakazów orzeczonych przez sąd stanowi przestępstwo z art. 244 k.k.⁵ Uważam, że o przypadkach niestawienia się ukarane na wezwanie komendanta powiatowego (miejskiego) Policji należałoby, chociaż nie ma takiego obowiązku, powiadamiać sąd wykonujący wyrok.

Ad 2. Przepis art. 22 ustawy o bezpieczeństwie imprez masowych stanowi jedynie, że ukarany ma osobiście stawić się na wezwanie powiatowego (miejskiego) komendanta Policji we właściwej dla jego miejsca zamieszkania jednostce organizacyjnej Policji w czasie trwania imprezy masowej. Nie

podaje szczegółowego trybu postępowania z nim w tym czasie. Oznacza to, że jego wybór pozostawiony został inwencji funkcjonariuszy Policji. Należy więc przyjąć, że dopuszczalne są wszelkie formy pracy profilaktyczno-wychowawczej z nim, w tym zajęcia resocjalizacyjne, o ile nie są sprzeczne z obowiązującym prawem.

oprac. ROMUALD KUPIŃSKI
(Zakład Prawa WSP,ol.)

1. Jakie sankcje karne można stosować przeciwko osobom, wobec których orzeczony został środek karny zakazu wstępu na imprezy masowe połączony z obowiązkiem stawienia się na wezwanie powiatowego (miejskiego) komendanta Policji (...) określony w art. 22 ustawy z 22 sierpnia 1997 r. o bezpieczeństwie imprez masowych?

2. Czy można z takimi osobami prowadzić zajęcia resocjalizacyjne podczas ich pobytu w jednostce Policji w czasie imprezy masowej?

Ad 1. Orzekanie zakazu wstępu na imprezę masową i połączony z nim obowiązek osobistego stawienia się ukarane na wezwanie powiatowego (miejskiego) komendanta Policji we właściwej dla jego miejsca zamieszkania jednostce organizacyjnej Policji w czasie trwania imprezy masowej następuje w postępowaniu w sprawach o wykroczenia. Stąd egzekwowanie obowiązku, o którym tu mowa, powin-

¹ J. Śpiewak, Wykonywanie środków karnych orzeczonych prawomocnym wyrokiem skazującym według nowego ustawodawstwa karnego, PS 1998/10/94 t. 1.

² Ustawa z 20.06.1997 r. Prawo o ruchu drogowym (tj. Dz.U. z 2003 r. nr 58, poz. 515 ze zm.).

³ Art. 4 ustawy z 17.06.1966 r. o postępowaniu egzekucyjnym w administracji (tj. Dz.U. nr 110 z 2002 r., poz. 968 ze zm.): Do obowiązków, które wynikają z decyzji, postanowień lub innych orzeczeń niż określone w art. 31 art. 3a, stosuje się egzekucję administracyjną tylko wówczas, gdy odrębne ustawy tak stanowią.

Art. 100 k.p.w.: Ściąganie grzywny nałożonej w drodze mandatu karnego następuje w trybie przepisów o postępowaniu egzekucyjnym w administracji (...).

⁴ Ustawa z 6.04.1990 r. o Policji (tj. Dz.U. z 2002 r. nr 7, poz. 58 ze zm.).

⁵ Art. 244 k.k.: Kto nie stosuje się do orzeczenia przez sąd zakazu zajmowania stanowiska, wykonywania zawodu, prowadzenia działalności lub prowadzenia pojazdów albo nie wykonuje zarządzenia sądu o ogłoszeniu orzeczenia w sposób w nim przewidziany, podlega karze pozbawienia wolności do lat 3.

Czynności na rzecz urzędów skarbowych

W związku z licznymi żądaniami wykonania czynności na rzecz urzędów skarbowych proszę o udzielenie odpowiedzi na postawione pytania: Czy naczelnik urzędu skarbowego w związku z realizowanym przez ten urząd postępowaniem (po uprzednim zwróceniu się do Referatu Ewidencji Ludności Urzędu Miejskiego) może występować do jednostki Policji z żądaniem ustalenia faktycznego miejsca pobytu osoby, wnosząc przy tym, by podać podstawowe dane o charakterze przebywania w tym miejscu?

Czy w tym przypadku Policja jest zobowiązana do wykonania takiej odezwy, mimo braku np.: wezwania do ustalenia miejsca pobytu sprawcy bądź zarządzenia ustalenia miejsca pobytu sprawcy?

Jeżeli jest ku temu upoważnienie, to jaka jest tego podstawa prawna oraz jakie Policja powinna otrzymać dokumenty?

Odpowiedź na przedstawione pytania wymaga analizy przepisów kodeksu karnego skarbowego w zakresie, jakim recypuje on do postępowania skarbowego unormowania zawarte w kodeksie postępowania karnego. Zgodnie z art. 113 k.k.s. w sprawach o przestępstwa i wykroczenia skarbowe stosuje się odpowiednio przepisy

kodeksu postępowania karnego, jeżeli k.k.s. nie stanowi inaczej. Kodeks karny skarbowy „stanowi inaczej” w tych przypadkach, w których przewidywane są autonomiczne przepisy odrębnie regulujące określone sytuacje przewidziane także w kodeksie postępowania karnego.

Wylączenie stosowania określonych przepisów postępowania karnego w postępowaniu o wykroczenia skarbowe zostało dokonane w art. 113 par. 3 k.k.s. Należy tu zauważyć, że nie stosuje się unormowań dotyczących środków zapobiegawczych, poszukiwania oskarżonego i listu gończego. Naczelnik urzędu skarbowego nie może zatem występować do jednostki Policji z żądaniem, o którym mowa w pytaniu, jeżeli prowadzi postępowanie karne skarbowe w sprawie o wykroczenie.

Odrębnego rozwiązania wymaga skorzystanie przez wymieniony organ finansowy z możliwości zlecenia Policji określonych zadań w postępowaniu w sprawach o przestępstwa skarbowe. W tym wypadku istotne jest dokonanie analizy treści art. 122 i 150 k.k.s. Unormowania zawarte w art. 122 k.k.s. są konsekwencją faktu, że w postępowaniu w sprawach o przestępstwa i wykroczenia skarbowe finansowe organy dochodzenia spełniają w zakresie ścigania i oskarżenia te same zadania, które w postępowaniu karnym, toczą-

cym się według kodeksu postępowania karnego ma do spełnienia prokurator. Dlatego też w zakresie wielu przepisów kodeksu postępowania karnego dotyczących prokuratora ustawodawca zrównuje w sensie procesowym finansowy organ dochodzenia z prokuratorem. Taki bowiem sens ma artykuł 122 par. 1 pkt 1 k.k.s. wylczający enumeratywnie te przepisy k.p.k., posługując się pojęciem „prokurator”, które w sprawach, w których finansowy organ dochodzenia prowadzi dochodzenie, a następnie wnosi i popiera akt oskarżenia, odnoszą się także do tego organu. Stąd konieczność dokładnej analizy art. 122 par. 1 pkt 1 k.k.s. Przepis ten nie przewiduje uprawnień organu finansowego do zarządzania poszukiwaniem określonych w art. 278 k.p.k. Przesłanką zarządzania poszukiwaniem jest niewiedza co do miejsca pobytu oskarżonego. Nie wchodzi w grę jego ukrywanie się, wówczas bowiem może być zarządzane poszukiwanie. Zarządzenie poszukiwań ogranicza się tylko do ustalenia miejsca pobytu oskarżonego. Nie jest wymagane przed zarządzaniem poszukiwań wykorzystanie innych środków zmierzających do ustalenia miejsca jego pobytu. Logiczne jest jednak, by najpierw podjąć taką próbę. Słusznie się podkreśla, że poszukiwanie można zarządzić w każdej sprawie, w której nie udało się ustalić

w zwykły sposób miejsca zamieszkania lub pobytu oskarżonego. Ustawa k.p.k. nie określa wprost organu, który jest uprawniony do zarządzania poszukiwaniem. Czyny to przez odesłanie do art. 247 k.p.k., który jasno wskazuje, że prawo takie ma prokurator. Wydanie takiego zarządzenia może nastąpić na wniosek strony procesowej lub organu procesowego. Decyzja o poszukiwaniu przybiera formę zarządzenia (art. 93 par. 3 k.p.k.). Ustawa nie określa jego treści, lecz mając na uwadze cel, któremu ma służyć zarządzenie poszukiwania, uzasadnione jest zamieszczenie w nim danych osobowych, rysopisu, adresu oskarżonego oraz zarzucanego mu przestępstwa. Zarządzenie może zawierać informację, co należy czynić z poszukiwanym w razie ustalenia jego miejsca pobytu (np. doręczyć mu wezwanie, by stawiał się niezwłocznie do organu finansowego). Finansowy organ dochodzenia nie może zatem zlecić czynności ustalenia faktycznego miejsca pobytu oskarżonego (nie można żądać ustalenia pobytu innej osoby). Uprawnienia takie nie przewiduje k.k.s. mimo szerokiego przyznania kompetencji prokuratorom finansowym organom dochodzenia. W tych wypadkach finansowy organ dochodzenia może wystąpić z wnioskiem do prokuratora o podjęcie stosownej czynności. W przed-

miotowej sprawie finansowy organ dochodzenia powinien najpierw wystąpić do prokuratora, natomiast później z zarządzeniem prokuratora na podstawie art. 150 par. 2 k.k.s. do jednostki Policji. Charakter czynności określonych w art. 278 k.p.k., wydaje się, że nie przesądza także własnych możliwości prawnych i technicznych finansowych organów ścigania do podjęcia stosownych działań. Dlatego też Policja nie ma obowiązku ich realizacji. Jakkolwiek w paragrafie 2 komentowanego artykułu brak jakichkolwiek ograniczeń, to jednak należy przyjąć, że potrzeba, o której mowa w tym przepisie, może odnosić się tylko do takich czynności, co do których innemu organowi dochodzenia nie przysługują uprawnienia Policji. Określając uprawnienie innego organu dochodzenia do zwrócenia się do Policji z wnioskiem o udzielenie pomocy przy dokonaniu czynności procesowej, nie uregulowano kwestii, czy Policja może takiemu wnioskowi odmówić. Nie wydaje się jednak, aby, skoro mowa o wniosku, dało się taką możliwość wykluczyć. Ponieważ jednak chodzi o ustawowe uprawnienie innego organu dochodzenia, należałoby przyjąć, że odmowa może dotyczyć tylko uzasadnionych wypadków.

oprac. JAN KUDRELEK

Z orzecznictwa Sądu Najwyższego (3)

1. Uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z 29 stycznia 2004 r., I KZP 39/03 (OSNKW z 2004 r., zeszyt 2, poz. 13)
Broń gazowa jest bronią palną zarówno w rozumieniu art. 263 par. 2 k.k., jak i art. 280 par. 2 k.k.

Uchwałę tę Sąd Najwyższy podjął po rozpoznaniu przedstawionego przez pierwszego prezesa Sądu Najwyższego wniosku o rozstrzygnięcie występującej w orzecznictwie Sądu Najwyższego rozbieżności w wykładni prawa w zakresie następującego zagadnienia prawnego:

„Czy broń gazowa stanowi broń palną w rozumieniu zarówno art. 263 par. 2 k.k., jak i art. 280 par. 2 k.k.?”

Uwaga: art. 263 par. 2 k.k. stanowi, że karze w nim określonej podlega ten, kto bez wymaganego zezwolenia posiada broń palną lub amunicję; art. 280 par. 2 k.k. stanowi, że jeżeli sprawca rozboju posługuje się bronią palną, nożem lub innym podobnie niebezpiecznym przedmiotem lub środkiem obezwładniającym albo działa w inny sposób bezpośrednio zagrażający życiu lub wspólnie z inną osobą, która posługuje się taką bronią, przedmiotem, środkiem lub sposobem, podlega karze (...).

2. Uchwała Sądu Najwyższego z 26 listopada 2003 r., I KZP 21/03 (OSNKW z 2004 r., zeszyt 1, poz. 1).

Bon towarowy nie jest rzeczą ruchomą w rozumieniu art. 278 par. 1 k.k., a w szczególności nie jest środkiem płatniczym, jest natomiast dokumentem stwierdzającym prawa majątkowe w rozumieniu art. 275 par. 1 k.k.

Uchwała ta jest odpowiedzią na pytanie prawne wymagające zasadniczej wykładni ustawy:

„Czy bon towarowy jest rzeczą ruchomą w rozumieniu art. 278 par. 1 k.k., w szczególności czy jest środkiem płatniczym, czy też znakiem wartościowym (inaczej znakiem na okaziciela), inkorporującym prawa i wartości w nim wyrażone i tym samym legity-

mującym ich posiadacza do uzyskania realizacji uprawnień?”

Uwaga: art. 278 par. 1 stanowi, że karze w nim określonej podlega ten, kto zabiera w celu przymuszenia cudzą rzecz ruchomą; art. 275 par. 1 stanowi, że karze w nim określonej podlega ten, kto posługuje się dokumentem świadczącym tożsamość innej osoby albo jej prawa majątkowe lub dokument taki kradnie lub go przycina.

Z uzasadnienia:

Bon towarowy nie może być uznany za środek płatniczy, nie jest bowiem surogatem pieniądza, a jego realizacja nie oznacza wprowadzenia bonu do obiegu, nie mamy więc tu do czynienia z zastępowaniem pieniądza. Bon towarowy nie przedstawia też samodzielnie żadnej własnej wartości (kartka, na której bon jest wydrukowany, nie ma żadnej wartości) i nie funkcjonuje samodzielnie w obrocie. Jest natomiast dowodem zakupu bliżej określonych towarów, za które zapłata dokonana została wcześniej. Bon taki uprawnia do odbioru niesprecyzowanych jeszcze indywidualnie towarów, o wartości wyznaczonej przez cenę wcześniej uiszczoną. Jest więc dokumentem (znakiem legitymacyjnym), który wyraża uprawnienia przysługujące jego okazicielowi, pozwalające na odbiór wybranych przez posiadacza bonu rzeczy od ustalonych wcześniej podmiotów. Rola bonu towarowego zbliżona jest do magnetycznej karty telefonicznej, co do której Sąd Najwyższy przyjął, że nie jest ona środkiem płatniczym, stanowi zaś dowód zawarcia określonej umowy cywilnoprawnej (uchwała SN z 23 października 2002 r., I KZP 31/02, OSNKW z 2002 r., zeszyt 11–12, poz. 95).

3. Postanowienie Sądu Najwyższego z 23 października 2003 r., IV KK 94/03 (OSNKW z 2004 r., zeszyt 2, poz. 16).

„Sprawą o wykroczenie” w rozumieniu art. 110 par. 1 k.p.s.w. jest nie

tylko sprawa, którą od początku prowadzono w postępowaniu uregulowanym w kodeksie postępowania w sprawach o wykroczenia, ale także sprawa wszczęta w trybie przepisów postępowania karnego, jeżeli sąd pierwszej instancji w oparciu o art. 400 k.p.k., uznał za wykroczenie czyn zarzucany oskarżonemu jako przestępstwo, a orzeczenia tego nie skarżono lub sąd odwoławczy, wskazany w przepisach kodeksu postępowania w sprawach o wykroczenia, podzielił takie stanowisko oraz sprawa rozpoznawana w postępowaniu karnym, w której dopiero sąd drugiej instancji, rozpoznając środek odwoławczy od orzeczenia w sprawie o przestępstwo, uznał w orzeczeniu kończącym postępowanie czyn, którego ono dotyczyło, za wykroczenie.

Uwaga: art. 110 par. 1 k.p.s.w. określa podmioty uprawnione do wniesienia kasacji w sprawach o wykroczenia i stanowi, że kasację można wnieść od każdego prawomocnego orzeczenia kończącego postępowanie sądowe; art. 400 k.p.k. stanowi, że jeżeli po rozpoczęciu przewodu sądowego ujawni się, że czyn oskarżonego stanowi wykroczenie, sąd nie przekazując sprawy właściwemu sądowi, rozpoznaje ją w tym samym składzie, stosując w dalszym jej toku przepisy kodeksu postępowania w sprawach o wykroczenia.

4. Postanowienie Sądu Najwyższego z 24 listopada 2003 r., IV KZ 43/03 (OSNKW z 2004 r., zeszyt 1, poz. 8).

Sobota nie jest dniem uznanym przez ustawę za dzień wolny w rozumieniu art. 123 par. 3 k.p.k.

Uwaga: art. 123 par. 3 k.p.k. stanowi, że jeżeli koniec terminu przypada na dzień uznany przez ustawę za dzień wolny od pracy, czynność można wykonać następnego dnia.

Z uzasadnienia:

W uchwale składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z 25 kwiet-

nia 2003 r., III CZP 8/03 (OSNC z 2004 r., zeszyt 1, poz. 1), wskazano, że sobota nie jest dniem uznanym ustawowo za wolny od pracy w rozumieniu art. 115 k.c. w zw. z art. 165 par. 1 k.p.c. Uchwale tej nadano moc zasady prawnej. Zgodnie z art. 62 par. 1 ustawy z 23 listopada 2002 r. o Sądzie Najwyższym (Dz.U. nr 240, poz. 2052), jeżeli jakkolwiek skład Sądu Najwyższego zamierza odstąpić od zasady prawnej, przedstawia zagadnienie prawne do rozstrzygnięcia pełnemu składowi izby. Oczywiście jest, że wspomniana uchwała z 25 kwietnia 2003 r., dotyczy wykładni terminów z art. 115 k.c. w zw. z art. 165 par. 1 k.p.c., nie ma więc charakteru względnie wiążącego, jeżeli chodzi o interpretację terminu użytego w art. 123 par. 3 k.p.k. Nie można jednak przeczyć oczywistości, że dotyczy ona wykładni identycznego terminu jak użyty w art. 123 par. 3 k.p.k., tj. terminu „dzień uznany ustawowo za wolny od pracy” (art. 115 k.c.).

Sąd Najwyższy w niniejszej sprawie nie widzi, w świetle bardzo obszernej argumentacji zawartej w uzasadnieniu uchwały składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego, powodów, aby na gruncie treści art. 123 par. 3 k.p.k. prezentować pogląd odmienny.

5. Postanowienie składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z 21 października 2003 r., I KZP 9/03.

Wskazany w art. 45 par. 1 zdanie drugie k.w. warunek przedłużenia okresu przedawnienia karalności wykroczenia jest spełniony wtedy, gdy w ciągu roku od jego popełnienia postępowanie o wykroczenie zostało wszczęte przez prezesa sądu na podstawie art. 59 par. 2 k.p.s.w., zaś o ile stanowiący wykroczenie czyn został początkowo oceniony jako przestępstwo, także wówczas, gdy w tym samym okresie zostało wszczęte postępowanie przygotowawcze przeciwko osobie.

Uwaga: art. 45 par. 1 k.w. ma brzmienie:

Art. 45 par. 1. Karalność wykroczenia ustaje, jeżeli od jego popełnienia upłynął rok; jeżeli w tym okresie wszczęto postępowanie, karalność wykroczenia ustaje z upływem 2 lat od popełnienia czynu.

Z uzasadnienia:

Sąd Najwyższy postanowił przejąć niniejszą sprawę do własnego rozpoznania. Prezentowane na wstępie stanowisko jest wynikiem wieloletkowych rozważań. Właściwie dla wykroczeń przepisy porządkowe przewidują wszczęcie postępowania tylko przeciwko osobie. Oznacza to, że w wypadku, gdy postępowanie przygotowawcze o traktowany początkowo jako przestępstwo czyn zostało zakończone umorzeniem w fazie *in rem*, spełnienie warunku wydłużenia karalności tego czynu jako wykroczenia następuje wraz z podjęciem (w ciągu roku od jego popełnienia) decyzji prezesa sądu na podstawie art. 59 par. 2 k.p.s.w., tak jak ma to miejsce wówczas, gdy złożenie wniosku o ukaranie poprzedza przeprowadzenie czynności wyjaśniających. W sytuacji zaś, gdy postępowanie przygotowawcze weszło w fazę *in personam* (i bądź zostało następnie umorzone, bądź też zostało zakończone skierowaniem do sądu aktu oskarżenia), wskazany warunek jest spełniony wówczas, gdy wszczęcie postępowania przygotowawczego przeciwko osobie nastąpiło w ciągu roku od popełnienia czynu, który w dalszym toku postępowania karnego okaże się być wykroczeniem. Powyższego nie zmienia fakt, iż także w wypadku umorzenia postępowania przygotowawczego prowadzonego *in personam*, konieczne jest wystąpienie z wnioskiem o ukaranie za czyn będący przedmiotem tego postępowania i, w konsekwencji, podjęcie przez prezesa sądu decyzji poświadczającej (wszczynającej – w ścisłym tego słowa znaczeniu) postępowanie o wykroczenie.

JANUSZ LEWICKI



Recenzja

„Rocznik 2003 policji świętokrzyskiej”

Ubiegły rok był dla świętokrzyskich funkcjonariuszy niezwykle pracowity. Stwierdzono ponad 42 tysiące przestępstw, z czego blisko 28 tysięcy o charakterze kryminalnym – m.in. 27 zabójstw (zatrzymano 26 osób podejrzanych o ich dokonanie, aresztowano 24), 90 rozbojów z bronią (zatrzymano 49 podejrzanych, 41 aresztowano), około 8 tysięcy kradzieży cudzej rzeczy i 6 tysięcy kradzieży z włamaniem. Stwierdzono również 1068 oszustw kryminalnych oraz 1440 oszustw gospodarczych. W 2003 roku wykrywalność w województwie świętokrzyskim wynosiła 67,7 proc.

„Rocznik...” podaje też przykłady działań prewencyjnych, jakie w ub.r. prowadziła policja świętokrzyska. Między innymi rozdawała uczniom kolorowe odbłaski, zorganizowała akademię bezpiecznej jazdy na motocyklach (prowadził ją mistrz Polski Artur Wajda), kurs udzielania pierwszej pomocy ofiarom wypadków

drogowych, bezpłatną szkółkę pływania na 15 otwartych, często niestrzeżonych, kąpieliskach (ukończyły ją prawie 1000 dzieci). Warto dodać, że w trakcie przerw w nauce pływania (prowadzonego przez ratowników Wodnego Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego) przewodnicy psów służbowych uczyli dzieci, jak powinny się zachowywać w kontaktach z czworonogami. „Rocznik...” sporo miejsca poświęca psom służbowym – w policji świętokrzyskiej jest ich 54, wiele odnosi sukcesy. Pies Ako i jego przewodnik asp. sztab. Włodzimierz Groszek z Ostrowca Świętokrzyskiego podczas ubiegłorocznych Kynologicznych Mistrzostw Polski okazali się najlepsi. Drużynowo świętokrzyscy policjanci zajęli trzecią lokatę.

„Rocznik...” zawiera też przegląd najciekawszych spraw, jakie w 2003 roku realizowała świętokrzyska policja. O niektórych z nich było głośno w całym kraju. Np. w marcu policjanci

z CBS zatrzymali w Starachowicach i powiecie starachowickim grupę osób w wieku 20–55 lat podejrzewanych o udział w zorganizowanej grupie przestępczej.

Publikacja ukazuje w przejrzysty i zwięzły sposób pracę komend – wojewódzkiej, miejskiej oraz 12 powiatowych. Podaje też adresy jednostek, numery telefonów i faksów oraz zamieszcza zdjęcia komendantów. Warto zauważyć, że najwięcej przestępstw popełniono na terenie objętym przez KMP w Kielcach (ponad 18 tys.), czemu nie należy się dziwić – jest to największy (2246 km kw.) obszar, zamieszany przez prawie 400 tys. ludzi, z czego aż 213 tys. w stolicy województwa. Najmniej przestępstw, bo 607, w ub.r. popełniono na terenie podległym KPP w Kazimierzy Wielkiej.

GRAŻYNA BARTUSZEK

Rocznik 2003 policji świętokrzyskiej, oprac. Zespół Prasowy KWP w Kielcach, Kielce 2003

Ta piąta już publikacja Zespołu Prasowego KWP w Kielcach, dotycząca działalności policji świętokrzyskiej, jest równie interesująca merytorycznie i graficznie, jak poprzednie.

Były naczelnik OSP... podpalaczem

Wiosną i latem ubiegłego roku w gminie Żelów kilkakrotnie „zapalił czerwony kur”. 17 marca około godziny 21 w Żelowie przy ulicy Lubelskiej spłonęła drewniana stodoła wypełniona sianem. Przyczyną pożaru było podpalenie. Wartość spalonego mienia oszacowano na około 20 000 złotych. Tego samego dnia, dwie godziny później, w ogniu stanęła murowana stodoła w Grębocinach. Spaliły się będące wewnątrz maszyny rolnicze, słoma i siano. Wartość szkody pokrzywdzony rolnik ocenił na około 80 000 złotych. Przyczyną pożaru znów okazało się podpalenie. Czyni te zbulwersowały lokalne środowisko.

Komendant powiatowy Policji w Belchatowie insp. Władysław Kędział powołał specjalny zespół dochodzeniowców, pracujący pod kierunkiem nadkom. Ryszarda Durajskiego, komendanta Komisariatu Policji w Żelowie. Zrealizowane czynności – mimo wysiłków policjantów – nie przyniosły oczekiwanych rezultatów, podpalenia jednak, na szczęście, ustały. Funkcjonariusze zdali sobie sprawę, że, przesłuchując

kogoś z podejrzewanych, zbliżyli się do ustalenia tożsamości podpalacza.

Po kilku miesiącach postępowanie umorzono, ale sprawa nie powędrowała na półkę. Policjanci wracali do niej wiele razy, próbowali ponownie rekonstruować przebieg zdarzeń, analizowali kolejne hipotezy. Jedną z nich sugerowała, że sprawcą może być osoba, która kieruje się chęcią wykazania odwagi w gaszeniu pożarów – strażak. Sprawdzono czas przybycia do akcji gaśniczej poszczególnych jednostek ratowniczych i strażaków. Jak się wkrótce okazało, czynności te przybliżyły stróżów prawa do wykrycia prawdy. Szczęśliwy los też dopomógł policjantom, gdy w toku dochodzenia prowadzonego w sprawie kradzieży części samochodowych o wartości około 2000 złotych z posesji w Grębocinach (w lutym br.), uzyskali informację, że jeden z przestępców jest strażakiem ochotnikiem z jednostki OSP w Łobudzie. Postanowili przywrócić się 19-letniemu mieszkańcowi gminy Żelów, który „przewijał się” w sprawie o podpa-

nia. Rozpoczęto dyskretne czynności operacyjne. Wynikało z nich, że kradzież części nie jest jedynym przestępstwem, jakie ma na swym koncie młody mężczyzna. Wraz z pięcioma innymi kolegami dokonał bowiem siedmiu innych włamań i trzech kradzieży.

Ustalono również, że zatrzymany 19-latek szczególnie wyróżniał się w akcjach gaśniczych i praktycznie nie opuszczał żadnej okazji, by wziąć w nich udział. Gdy wiadomość ta dotarła do nadkom. Durajskiego, policjanci z grupy powołanej do wyjaśnienia okoliczności pożarów znów podjęli intensywne czynności śledcze. W wyniku tej pracy zebrano materiał dowodowy wystarczający na postawienie mężczyźnie zarzutu podpalenia obydwu stodoł. Funkcjonariusze ustalili także, że strażak podpalacz nie działał sam. Miał współników (30-letniego i 19-letniego – mieszkańców gm. Żelów). Policjanci dowiedli, że grupa ta, działając w różnych składach osobowych, dokonała podpalenia dwóch innych stodoł. Pikanterii dodaje sprawę fakt, że trójka podpalaczy to strażacy ochotnicy, prowadzonym zaś okazał się 30-latek, był naczelnik jednostki strażackiej w Łobudzie.

Belchatowski sąd postanowił tymczasowo aresztować dwóch podpalaczy (30- i 19-letniego). Niewykluczone, że grupa ma na koncie jeszcze inne podpalenia. Policjany zespół dalej pracuje nad tą sprawą. □

ŚLAWOMIR SZYMAŃSKI

Ochrona dziecka

W Komendzie Wojewódzkiej Policji w Lublinie 15 kwietnia br. został podpisany protokół dotyczący „Zasad ochrony dziecka – małoletniej ofiary lub świadka przestępstwa”.

W trosce o dobro i zagrożone bezpieczeństwo dziecka będącego ofiarą lub świadkiem przestępstwa albo uczestnikiem innego postępowania toczącego się na podstawie przepisów kodeksu postępowania karnego, ustawy o postępowaniu w sprawach nieletnich lub innych ustaw pragniemy zwrócić uwagę na:

1) szczególną wagę spraw z udziałem dziecka,

2) potrzebę współpracy między instytucjami mającymi kontakt z dzieckiem,

3) celowość ujednolicenia praktyki postępowania z dzieckiem,

4) konieczność dolożenia wszelkich starań zapewniających dobre wypełnienie przez dziecko roli świadka.

Taki jest tekst wprowadzenia do opisywanych zasad, które podpisał wiceprezes sądu okręgowego Krzysztof Wojtaszek, prokurator apelacyjny Grzegorz Janicki i komendant wojewódzki Policji insp. Marek Hebda. Zasady zostały opracowane przez specjalny zespół specjalistów mających styczność z dziećmi w procesie karnym. Wprowadzenie tych zasad jest związane z realizacją Konwencji o prawach dziecka przyjętej przez



Zgromadzenie Ogólne Narodów Zjednoczonych w listopadzie 1989 roku. Lubelszczyzna jest pierwszym województwem, gdzie takie porozumienie zawarły sąd, prokuratura i policja. W tym przedsięwzięciu uczestniczy też wiele innych podmiotów niosących na co dzień pomoc dzieciom, np. lekarze, pracownicy socjalni, kuratorzy, pracownicy placówek oświatowych i wychowawczych. Najważniejszym celem opracowanych zasad jest, by dziecku jako ofierze czy świadkowi przestępstwa do minimum ograniczyć stres związany z tym zdarzeniem i by przesłuchanie, jeśli takie okaże się konieczne, odbywało się tylko raz, w komfortowych dla dziecka warunkach i było przeprowadzone przez kompetentne osoby. Po to powstały w jednostkach policyjnych (Lublin, Łuków i Chełm) specjalne pokoje do przesłuchań nieletnich łącznie z rejestracją audio-wideo. □

JANUSZ WÓJTOWICZ
zdj. KWP w Lublinie



Żonie i Najbliższym

wyrazy najszczerzego współczucia
z powodu śmierci

sierż. sztab. Janusza GAWARTA

funkcjonariusza Wydziału Obsługi Transportowej
Biura Logistyki Policji KGP

składają
kierownictwo, policjanci
i pracownicy wydziału

Rodzinie i Przyjaciółom

zmarłego 26 kwietnia 2004 r.

sierż. sztab. Janusza GAWARTA

funkcjonariusza Wydziału Obsługi Transportowej
Biura Logistyki Policji KGP
wyrazy najszczerzego współczucia i żalu

składają
kierownictwo Komendy Głównej Policji

Głęboko poruszeni nagłym odejściem

sierż. sztab. Janusza GAWARTA

składamy Jego Bliskim
wyrazy najszczerzego współczucia

kierownictwo, kadra i słuchacze
Szkoły Policji w Słupsku

Z głębokim żalem przyjęliśmy wiadomość
o śmierci

sierż. sztab. Janusza GAWARTA

wspaniałego Kolegi,
wieloletniego najbliższego współpracownika.

Najbliższym Janusza

składamy wyrazy szczerzego współczucia

Małgosia, Ela, Elżbieta, Ewa, Irena, Dorota, Mariola, Krzysztof, Sławek,
Tomek, Krzysiek, Janek, Zdzisław, Krzysztof, Radek, Jarek i Mirek –
sekretarki i kierownicy
komendanta głównego Policji i jego zastępców

Wyrazy głębokiego współczucia

mł. insp. Krzysztofowi CHYBOWI

Naczelnikowi Wydziału Ogólnego
Biura Logistyki Policji KGP
z powodu śmierci

teściu

składają
koleżanki i koledzy
oraz
kierownictwo Biura Logistyki Policji KGP

Strzelnice

Wypożyczenie, projekty, konserwacje, remonty

Kompleksowa realizacja zleceń. Firma istnieje od 1986 roku. Specjalizujemy się w obiektach dla Policji, służb ochrony i wojska.

Oferujemy automatykę – od prostych systemów z podnośnikami i obrotnikami do komputerowych sterowników pól tarczowych i wideosymulatorów.

<http://www.optimum.com.pl>

Kontakt: info@optimum.com.pl

Adres: OPTIMUM, ul. Suwak 4, 02-676 Warszawa

Tel./fax: (0-22) 843-51-42

Ogłoszenie

27-30.05.2004

SUDECKI RAJD POLICJANTÓW MIĘDZYGÓRZE 2004



Wszystko o rajdzie: www.dolnoslaska.policja.gov.pl/pttk/
Patronat nad rajdem objął Komendant Wojewódzki Policji
we Wrocławiu

UWAGA!

Informujemy, że termin Sudeckiego Rajdu Policjantów Międzysgórze 2004
został przeniesiony z 10-13 czerwca na 27-30 maja br.

za organizatorów
Włodzimierz Jankiewicz

Komendant Główny Policji

poszukuje policjantów do służby

w Centralnym Laboratorium Kryminalistycznym

Liczba etatów:

8 na etat specjalisty i eksperta

Miejsce pełnienia służby:

Warszawa

Główne obowiązki:

- wykonywanie prac w laboratorium DNA;
- prowadzenie dokumentacji badawczej;
- realizacja zadań związanych z utrzymaniem systemu jakości.

Wysztalcenie:

- wyższe (biologiczne ze specjalnością biologia molekularna, biotechnologia lub biochemia)

Wymagania konieczne:

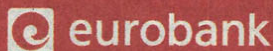
- umiejętność obsługi komputera (Word, Excel, Power Point);
- dobra znajomość języków obcych (preferowany język angielski);
- dokładność i rzetelność w wykonywaniu obowiązków.

Wymagania pożądane:

- doświadczenie w pracy laboratoryjnej;
- umiejętność pracy w zespole;

Dokumenty należy przesłać na adres:

Komenda Główna Policji
Biuro Kadr i Szkolenia Wydział Spraw Osobowych
ul. Puławska 148/150
02-542 UP Warszawa 12
lub składać w Biurze Przepustek KGP



Weź kredyt i wygraj nawet 50.000 zł!

promocyjny kredyt w 15 minut
dla policjantów

- bez poręczycieli i zabezpieczeń
- przyjdź do eurobanku z dowodem osobistym, książeczką zdrowia lub legitymacją ubezpieczeniową, zaświadczeniem o zarobkach i legitymacją służby policyjnej do wglądu
- zapraszamy 7 dni w tygodniu do ponad 50 punktów kredytowych w centrach handlowych i ponad 100 placówek w całej Polsce
- przygotuj się na korzystne oprocentowanie
- weź kredyt od 500 do 100.000 zł i wygraj nawet 50.000 zł
- promocja trwa do 30 maja

Co jeszcze możemy dla Ciebie zrobić?

0 801 700 200 Centrum Obsługi Klienta

dzwoniąc z tel. kom. wybierz numer (+48 71) 799 3 200 www.eurobank.pl
całkowity koszt połączenia z nr 0 801 700 200 to koszt jednego impulsu taryfy lokalnej

pieczęć firmy

NIP REGION

NUMER TELEFONU

Jeżeli pieczęć nie zawiera NIP-u, REGON-u i numeru telefonu do firmy, należy je wpisać w wyznaczonym miejscu.

miejscowość, data

Zaświadczenie o zarobkach

Niniejszym zaświadcza się, że:

Pani / Pan

zamieszkała / y

(dokładny adres)

PESEL

jest zatrudniona / y w naszym zakładzie od dnia

na stanowisku

Umowa zawarta jest na czas nieokreślony / określony
do dnia

Powyższa osoba znajduje się w okresie wypowiedzenia
umowy o pracę - TAK / NIE
Przeciętne miesięczne wynagrodzenie z ostatnich 3 m-cy
wynosi:

brutto _____ zł słownie: _____

netto _____ zł słownie: _____

Wynagrodzenie jest obciążone z tytułu wyroków
sądowych lub innych - TAK / NIE

- w kwocie _____ zł słownie: _____

Powód obciążenia:

Zakład pracy

Nr EKD / PKD: _____

Informujemy, że zakład:

JEST / NIE JEST postawiony w stan likwidacji.

JEST / NIE JEST prowadzone postępowanie ugodowe.

JEST / NIE JEST prowadzone postępowanie
upadłościowe.

Główny Księgowy lub osoba przez niego upoważniona

Krzyżówka z hasłem nr 18

Poziomo: 1 – swobodny do kultury lub ograniczony do akt postępowania procesowego, 5 – wrzucany do cudzego ogródka, 10 – prawy dopływ Łaby (Czechy), 11 – rozpadający się budynek, 12 – niegdyś piętnaście sztuk np. jaj, 13 – klasyczna gonitwa dla koni trzyletnich, 14 – cukierki mleczne, 15 – auto o „imieniu” Felicia lub Oktawia, 18 – tyle maku w powiedzeniu, 21 – świecowa do rysowania, 24 – słowiańskie imię męskie, 25 – np. w jedzeniu hamburgerów na czas, 26 – stoi na boisku, 27 – gdy wszyscy myślą tak samo, 30 – osobnik nie tylko z buszu, 33 – zasłona, 35 – ustronne, ciche miejsce, 36 – czarne ptaki, 37 – polski samolot, „koleżanka” Iskry, 38 – przeciwnik zasad i konwencji społecznych krępujących wolność jednostki.

Pionowo: 1 – z kart, w bajce z piernika, 2 – urządzenie do wykrywania

i lokalizowania obiektów pod wodą, 3 – w Rosji carskiej: wyższy urzędnik policji, 4 – idzie z góry, 5 – miasto i port w Hiszpanii nad Atlantykiem, 6 – jest szerokie i głębokie, 7 – przyszła na Matyska, 8 – z chmielu warzone, 9 – niegdyś z szalami, teraz elektroniczna, 16 – arbuz, 17 – Edward zdrobniale, 19 – w ramę oprawiony, 20 – warowna rezydencja władcy, 22 – tu prowadzą wszystkie drogi, 23 – nie jutro, 28 – piastunka, 29 – bu raczki z chrzanem, 30 – antywłamaniowe, ognioodporne firmy GERDA, 31 – cząstki ognia, 32 – kąpielisko i port nad Bałtykiem, 34 – haracz.

Po rozwiązaniu krzyżówki należy odczytać hasło, które tworzą litery w kratkach oznaczonych w prawym dolnym rogu cyframi od 1 do 31.

Rozwiązania (samo hasło) prosimy nadsyłać pod adresem redakcji

w ciągu dwóch tygodni od daty ukazania się numeru, na kartkach pocztowych z naklejonym kuponem. □

BOŻENA CHMIELEWSKA

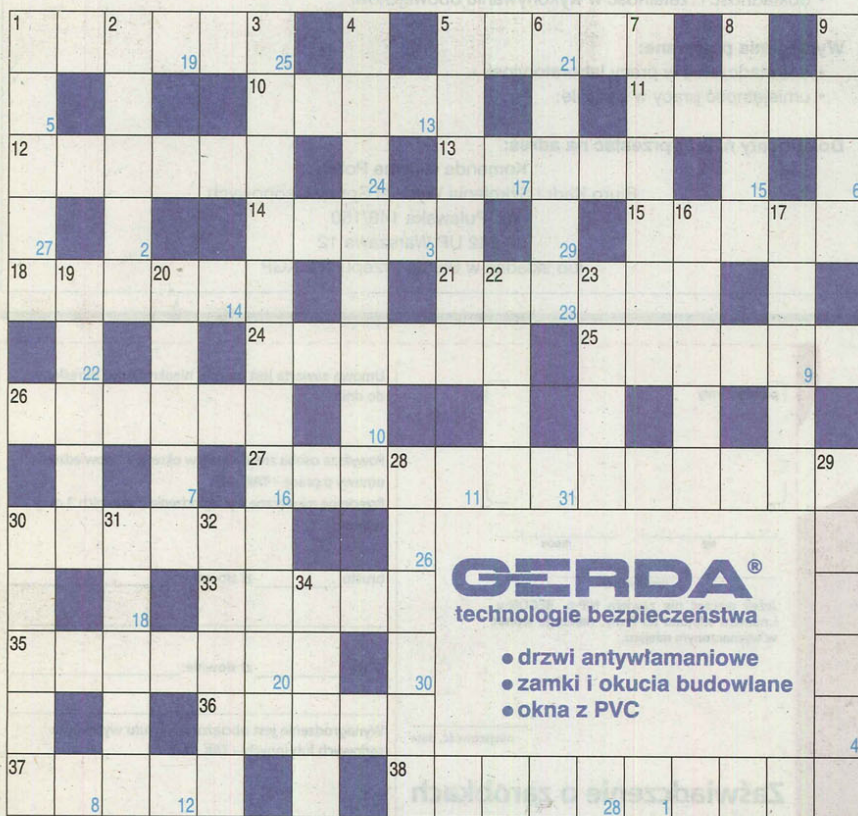
Wśród Czytelników, którzy nadesłali prawidłowe rozwiązania rozlosujemy nagrody ufundowane przez firmę GERDA Sp. z o.o. (02-232 Warszawa, ul. Łopuszańska 49/53, tel. 329-10-30, fax 329-10-94, bezpłatna infolinia 0 800 888 999)

dwa zamki GERDA ZX 1000.

Rozwiązanie krzyżówki z hasłem nr 11:

„GERDA to więcej niż przyjaciel”

Nagrody, zamki GERDA ZX 1000, ufundowane przez firmę GERDA Sp. z o.o. wylosowały Joanna Dędek ze Zgierza i Aneta Klonowska z Nysy.



GERDA®
technologie bezpieczeństwa

- drzwi antywłamaniowe
- zamki i okucia budowlane
- okna z PVC

(.....) - (.....), (.....) -
1 2 3 4 5 6 7 8 9 10 11 12 13 14 15

(.....) (.....)
16 17 18 19 20 21 22 23 24 25 26 27 28 29 30 31

POSTERUNEK satyry



Rys. Jerzy Krzetzowski

STRĄŻE MIEJSKIE • POLICJA • AGENCJE OCHRONY

HAKO

Zapraszamy do
Hako Sp. z o.o.
ul. Borzymowska 30
03-665 Warszawa
tel. (022) 678-09-96, 814-69-01
fax (022) 678-40-81
tel. kom. 0-602-514-331
e-mail: hako1@hako.com.pl
oraz naszej filii:
ul. Bytkowska 1B
40-955 Katowice
tel. (032) 789-92-86
tel./fax (032) 789-92-85
e-mail: hako2@hako.com.pl

STRĄŻ MIEJSKA
BEŁGA PODLASKA

POLICJA
WYDZIAŁ D.S. NARKOTYKÓW

POLICJA
SZCZYTNO

POLICJA
KOMISARIAT WARSZAWA

POLICJA
KOMISARIAT WARSZAWA

EMBLEMATY

DYSTYNGCJE

NASZYWKI

gazeta policyjna

Tygodnik funkcjonariuszy

Wydaje

KOMENDA GŁÓWNA
POLICJI

Zespół redakcyjny: Roman Miśkiewicz – redaktor naczelny – r.miskiewicz@policja.gov.pl (848-98-10 lub 60-161-26), Elżbieta Sitek – z-ca red. naczelnego – e.sitek@policja.gov.pl (848-98-10 lub 60-161-72), Agata Guzek-Wrotna – sekretarz redakcji – a.wrotna@policja.gov.pl (848-98-10 lub 60-161-32), Grażyna Bartuszek (60-168-66), Leszek Falkowski (60-171-44), Przemysław Kacak – p.kacak@policja.gov.pl (60-131-43), Tadeusz Noszczyński – t.noszczyński@policja.gov.pl (60-120-22), Paweł Ostaszewski – p.ostaszewski@policja.gov.pl (60-131-43), Jerzy Paciorkowski – j.paciorkowski@policja.gov.pl (60-122-73), Jolanta Słifierz – j.slifierz@policja.gov.pl (60-120-22), Hanna Świeszcakowska – h.swieszcakowska@policja.gov.pl (60-122-73), Marcel Tabor – m.tabor@policja.gov.pl (60-131-43).

Sekretariat: Monika Kaiser (60-161-26, 848-98-10, fax 60-168-67 – gazeta@policja.gov.pl). **Adiustacja i łączność z czytelnikami:** Małgorzata Boruta – gazeta.listy@policja.gov.pl (60-161-15). **Studio komputerowe:** Bożena Skibka, Krzysztof Zaczekiewicz (współpraca) – gazeta.studio@policja.gov.pl (60-135-46). **Korekta:** Elżbieta Mirowska (60-121-87).

Reklama, kolportaż i marketing: Justyna Kolarz – j.kolarz@policja.gov.pl (60-168-66). **Fotoreporter:** Krzysztof Potocki (60-120-22). **Kasa:** Teresa Bąk, Paweł Rękawek (60-160-86).

Wydanie on-line: www.gazeta.policja.pl – webmaster: Andrzej Gaładyk (60-135-46).

Stale współpracują: B. Chmielewska, S. Cisowski, W. Ciepiela, J. Faberski, S. Jung, J. Krawczyk, J. Lewiński, P. Maciejczak, P. Majer, K. Mokrzyzewski, A.K. Podgórski, G. Sikora, M. Sławiński, K. Staciwa, J. Swół, L. Szymowski, B. Świątkiewicz, Z. Waleczyski, „ZARYS” (oprac. graficzne).

Adres redakcji: 02-514 Warszawa 12, ul. Domaniewska 36/38.

Ogłoszenia: Przyjmujemy pod adresem redakcji GP. Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Redakcja zastrzega sobie prawo doboru reklam.

Redakcja nie zwraca materiałów niezamówionych oraz zastrzega sobie prawo skrótów i zmian tytułów nadesłanych artykułów.

Prenumerata: I. Zamówienia i wpłaty na prenumeratę krajową od osób cywilnych i instytucji przyjmują jednostki kolportażowe RUCH SA właściwe dla miejsca zamieszkania lub siedziby prenumeratora. II. Funkcjonariusze, pracownicy cywilni Policji oraz emeryci i renciści resortowi zamawiają prenumeratę u naszego kolportera w najbliższej jednostce Policji.

Konto bankowe: Bank Zachodni WBK SA O/Warszawa 73109018830000000100328295

Druk: Drukarnia Prasowa Spółki z o.o. Edytor Olsztyn, ul. Tracka 7. Tel. (0-89) 539-74-21.

Numer zamknięto: 3.05.2004 r. Redaktor wydania: Marcel Tabor